

Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski w dniach 11-15 marca złożył oficjalną wizytę w Republice Indii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych pana Swaran Singha.

Minister Olszowski złożył w dniach 15-18 marca br. oficjalną wizytę w Ludowej Republice Bangladesz na zaproszenie ministra spraw zagranicznych pana Ahmeda Kama la Hossaina.

Stefanowi Olszowskiemu podczas wizyt w obu krajach będzie towarzyszyć grupa doradców i ekspertów. (PAP)

Od E. Gierka i H. Jabłońskiego

Depesza gratulacyjna do prezydenta Tito

W związku z wejściem w życie nowej konstytucji Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesyłają depeszę gratulacyjną do prezydenta i przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza Tito. (PAP)

M. Dajan nie rezygnuje

G. Meir tworzy nowy gabinet

W Tel Awiwie poinformowano, że Golda Meir ponownie podjęła się misji utworzenia nowego rządu izraelskiego. Według ostatnich doniesień gen. Dajan pozostanie na stanowisku ministra obrony. Dziś nowy rząd ma być przedstawiony parlamentowi. (PAP)

Gospodarska wizyta

Wzorowe tempo prac na poznańskich budowach



Na zdjęciu: gospodarska wizyta w Suchym Lesie.

Fot. — S. Olszowski

Bieżący rok będzie w Wielkopolsce szczególnie obfity w inwestycyjne zniwa. Wymienimy tylko niektóre z długiej listy obiektów, jakie zostaną przekazane do użytku w roku 1974. Są to: trasa E-8, hotel „Polonez”, hala widowiskowo-sportowa, Kombinat Budowy Domów w Suchym Lesie.

Stan realizacji tych inwestycji wskazuje na to, że ustalone terminy ich ukończenia zostaną dotrzymane, a w niektórych przypadkach nawet przyspieszone. Inwestycje te, jak i szereg innych budów, z racji ich ważności znajdują się w centrum uwagi wojewódzkiej instancji partyjnej. Stąd częste wizyty kierownictwa KW PZPR na tych budowach.

Wczoraj gospodarską wizytę na budowie hotelu „Polonez”, hali widowiskowo-sportowej, trasie E-8 oraz w Kombinaacie Budowlanym Budowy Domów w Suchym Lesie złożył I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada w towarzystwie sekretarza KW PZPR Alfreda Kowalskiego oraz kierownika Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, Mirona Kolaszkiego.

Z każdym dniem zmienia się pejzaż wokół hotelu „Polonez”. Dobra pogoda sprzyja pracom porządkowym. Przy al. Stalingradzkiej, w najbliższym sąsiedztwie hotelu, wytyczona jest nowa droga, podjazdy, trwają intensywne prace przy budowie dwupoziomowego garażu. Największe natężenie robót daje się jednak zauważyć we wnętrzu samego budynku.

Dokończenie na str. 2

Radzieckie odznaczenia dla polskich specjalistów

6 bm. — ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Stanisław Piłotowicz — wręczył grupie polskich specjalistów — radzieckie odznaczenia państwowe za aktywny udział w budowie Wołżańskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych im. 50-lecia ZSRR w Togliatti.

Nasz udział w realizacji tej wielkiej inwestycji to m.in. terminowe uruchomienie produkcji dostaw kooperacyjnych dla fabryki popularnych samochodów „Ziguli”. W br. zakład ma wyprodukować ponad 660 tys. tych wozów.

Wszechstronny rozwój braterskiej współpracy i przyjaźni z ZSRR

Popularyzacji bliskich więzów łączących Polskę i ZSRR, przyjaźni i współpracy między naszymi krajami — poświęcone było 6 bm. w Warszawie spotkanie prezydium: CRZZ i Zarządu Głównego TPFR, w którym uczestniczyli przewodniczący obu organizacji — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Jan Szydłak i Władysław Krucek.

Oceniając dotychczasową współpracę CRZZ i TPFR w zakresie krzewienia wśród naszego społeczeństwa wiedzy o Kraju Rad oraz zacieśniania bezpośrednich kontaktów między narodami polskim i radzieckim, uczestnicy spotkania przedstawili węzłowe zagadnienia współdziałania obu organizacji na tym polu w najbliższym okresie. Podkreślano, że jubileusz Polski Ludowej, to również 30-lecie sojuszu i przyjaźni naszego państwa z Krajem Rad, to także rocznica powstania TPFR — zorganizowanego ruchu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Szczególną uwagę zwrócono na dalsze zacieśnianie wzajemnych kontaktów między zakładami pracy Polski i ZSRR. W pracy ideowo-wychowawczej obu organizacji, zwłaszcza w środowiskach młodzieży pracującej, istotną wagę ma znajomość faktów z najnowszej historii, łączącej oba nasze kraje, pokojowej polityki prowadzonej przez ZSRR i Polskę oraz inne bratnie kraje socjalistyczne, zrozumienie wagi szerokiej współpracy gospodarczej, zwłaszcza zaś budowy w naszym kraju zakładów pracy w oparciu o radziecką pomoc, pokazywanie konkretnych osiągnięć tej współpracy i ludzi, którzy

Dokończenie na str. 2

Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — „Order Przyjaźni Narodów” otrzymali: Brunon Dowęjko — wicedyrektor departamentu w MHZ, Jerzy Huk — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, Andrzej Kazuba — dyr. sosnowieckiej filii Fabryki Samochodów Małolitrażowych, Ignacy Koral — przedstawiciel handlowy PRL na Węgrzech, Władysław Miakisz — dyr. Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych w Nowej Soli, Stanisław Piatek — dyr. techniczny Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo” w Warszawie, Eugeniusz Szatkowski — dyr. naczelny Biura Projektowo-Technologicznego Przemysłu Motoryzacyjnego oraz Jerzy Żołnierczyk — dyr. Fabryki Amortyzatorów „Polmo” w Krośnie.

Gratulując wyróżnionym amb. S. Piłotowicz podkreślił, iż budowa fabryki stała się kolejnym przykładem braterskiej współpracy polsko-radzieckiej, jednym z praktycznych dowodów wzajemnych korzyści, jakie niesie integracja gospodarcza krajów socjalistycznych. Wyraził on jednocześnie przekonanie, że tego rodzaju formy kooperacji ulegną dalszemu rozszerzeniu w najbliższych latach.

Odniesionym pogratulował kole, obecny na uroczystości, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. Wskazując na niezwykle wszechstronny i dynamiczny rozwój stosunków polsko-radzieckich podkreślił on, że społeczeństwo nasze przywiązuje dużą wagę do dalszego rozwoju integracji gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, będącą ważnym czynnikiem społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski.

W imieniu 800-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu maszynowego za wyrazy uznania i wyróżnienie polskich specjalistów podziękował min. Ta deusz Wrzaszczyk.

W uroczystości, która odbyła się w Ambasadzie ZSRR w Warszawie, uczestniczył członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek. (PAP)

Misja M. Rumora

Prezydent Włoch G. Leone poprosił w środę byłego premiera M. Rumora o sformowanie nowego, 36 po drugiej wojnie światowej, rządu włoskiego. M. Rumor rozpocznie konsultacje zmierzające do utworzenia nowego kontrolowującego go gabinetu, w skład którego — jak przypuszczają agencje zachodnie — wejdą cztery partie z poprzedniego gabinetu.

Były premier złożył oświadczenie, w którym przedstawił najważniejsze cele przyszłego gabinetu. Pierwszym obowiązkiem — powiedział M. Rumor — będzie obrona wartości pieniężnej, kontrolowanie i powstrzymywanie tendencji inflacyjnych. (PAP)

„Kosmos-634” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-634”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaty do badania przestrzeni kosmicznej.

Ruch — Feyenoord 1:1

W ramach ćwierćfinałowych rozgrywek o Puchar UEFA wczoraj rozegrany został na stadionie w Chorzowie mecz piłki nożnej pomiędzy miejscowym Ruchem a Feyenoordem z Rotterdamu. Mecz zakończył się remisem 1:1. (b)

- Wysoka dynamika produkcji
- Ponadplanowe towary za 334 mln zł
- Dalszy wzrost wydajności

Wielkopolski przemysł w lutym

W lutym, mimo mniejszej liczby dni roboczych, rozmiary produkcji wielkopolskiego przemysłu utrzymały się na poziomie ponad 10 miliardów zł, co świadczy o dużej aktywności zakładów.

Ze wstępnych obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że operatywny plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług został wykonany w 103,3 procentach. Ponadplanowa produkcja — na którą składają się już w znacznej mierze towary wytworzone w ramach zobowiązań, podejmowanych w lutym dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej — osiągnęła wartość 334,1 mln zł. Jeśli dodać do tego nadwyżkę wypracowaną w styczniu, to okazuje się, że tegoroczna ponadplanowa produkcja za I kwartał wielkopolskiego przemysłu ma już niebagatelną wartość 626,3 mln zł. Dla porównania: w ubiegłym roku w tym okresie była o 100 mln zł mniejsza.

Dynamika przyrostu produkcji jest niezwykle wysoka. W lutym załogi wielkopolskiego przemysłu wytworzyły i sprzedały o 14,2 procent więcej towarów niż przed rokiem. Dodajmy, że średnia dynamika przyrostu produkcji w ubr. była o 2,2 procent niższa. Nie wątpliwe na lutowe rezultaty naszego przemysłu, wpłynęła także produkcja nowo uruchomionych zakładów.

Przy szybkim wzroście produkcji na uwagę zasługuje również znaczne wolniejsze tempo wzrostu zatrudnienia, co korzystnie odbija się na wskaźnikach wydajności pracy. W lutym wielkopolski przemysł zatrudniał 313 000 osób, a więc zaledwie o 7 800 osób, czyli 2,5

procent więcej, niż przed rokiem. Natomiast wydajność pracy wzrosła o 11,1 procent i była o 2,4 punkta wyższa od średniej ubiegłego roku w Wielkopolsce. Stanowi to niewątpliwie kolejny sukces zakładów, umożliwiający pokonywanie znacznego odsetka przyrostu produkcji wzrostem wydajności pracy. W warunkach od czuwalnego niedoboru wykwalifikowanych pracowników w naszym regionie ma to duże znaczenie dla przyszłości.

Warto też zwrócić uwagę na inne zjawiska. W ubiegłych latach szybciej rosła wydajność w fabrykach Poznania, jako że występujący tu duży brak siły roboczej zmuszał do mechanizacji i automatyzacji pracochłonnych robót. W lutym rolę się zmieniły: województwo wyprzedza Poznań. Jeśli to zjawisko się utrwali, może wywrzeć swój dodatni wpływ także na poziom płac w powiatach.

Jeśli mówimy o płacach: w lutym średnie zarobki w wielkopolskim przemyśle ukształtowały się na poziomie 2 664 zł i były o 189 zł (7,6 procent) wyższe — niż przed rokiem. W Poznaniu wynosiły 2 781, a w województwie 2 596 zł.

Ze statystyki wynika, że spośród ponad 500 istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw, 29 nie zdołało w lutym wykonać swych planów z różnych

przyczyn: Zakłady Energetyczne Okręgu Poznańskiego oraz Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa tłumaczą to łagodną zimą i mniejszym zapotrzebowaniem na energię: betoniarnia „Pozbetu” — brakiem wagonów do wysyłki gotowych wyrobów; Meblarskie Spółdzielnie Pracy z Czarnkowa, Krotoszyna i Ostrowa —

Dokończenie na str. 2

Nawiązanie stosunków

W Bejrucie podano oficjalnie do wiadomości, że rządy Republiki Libańskiej i Republiki Irlandzkiej postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Wysłannicy Husajna

W stolicy Jordanii, Ammanie poinformowano, że do Kairu odleciało dwóch specjalnych wysłanników króla Husajna, którzy wiozą list do prezydenta Sadata. List dotyczy ostatnich wydarzeń w sytuacji, jaka nastąpiła po konflikcie na Bliskim Wschodzie w ub. roku.

Aresztowania w Chile

Chilijska junta wojskowa aresztowała w Santiago grupę duchownych, w tym głowę kościoła luteranckiego, Helmuta Frenza. Chilijskie władze wojskowe usiłują oskarżyć aresztowanych o kontakty z „elementami marksistowskimi”.

Przekazanie zwłok jeńców

Zgodnie z porozumieniem paryskim w sprawie Wietnamu oraz na podstawie porozumienia między

DRW i USA w środę na lotnisku w Hanoi przekazano amerykańskim władzom wojskowym zwłoki 12 oficerów amerykańskich, którzy zmarli w niewoli w DRW. Byli oni lotnikami, a ich samoloty stracono podczas bombardowań w latach wojny w DRW.

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM
PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM
RADIO INF. WYK. TELEFONEM

Utrzymanie arabskiego embarga?

Saudijski minister d.s. ropy naftowej Ahmed Zaki Jamani oświadczył w Nowym Jorku, że arabskie embargo na ropę do USA spełniło swe zadanie i należy rozpatrzyć jego dalsze utrzymanie. Zdaniem Jamaniego problem ten będzie przedyskutowany w czasie przyszłego spotkania arabskich ministrów d.s. ropy, które ma odbyć się pod koniec bieżącego miesiąca.

Także w niedzielę

We Włoszech z dniem 10 marca zostaje zniesiony — wprowadzony

Dokończenie ze str. 1

I sekretarz KW PZPR oraz towarzyszące mu osoby zapoznali się ze stanem robót, prowadzonych w pomieszczeniach usługowo-handlowych, a następnie zwiedzili gotowe już pomieszczenia hotelowe. Postęp prac wskazuje na to, że „Płoneż” w przewidzianym terminie otworzy swoje podwoje dla gości. Bardzo efektownie prezentuje się część hotelowo-gastronomiczna. W sali bankietowej kończy się wykładanie stropu. W cocktail-barze natomiast montuje się bardzo efektowną mozaikę szklaną projektu Janusza Lenartowicza. W części hotelowej, cztery piętra są już w zasadzie gotowe do przekazania inwestorowi.

Kolejna wizyta kierownictwa KW PZPR złożyła na budowie hali widowiskowo-sportowej. Tutaj prace koncentrują się wewnątrz hali. Brygady poznawskiego „Mostostalu” w tempie, które zaskakują samych producentów stropów — Holendrów — montują aluminiową wkładzinę. I sekretarz KW PZPR interesował się przystosowaniem hali do imprez uniwersalnych — widowiskowych. Według zapewnienia kierownictwa budowy, hala będzie spełniała wszystkie te wymagania.

Trasa E-8 — inwestycja, która imponuje każdemu rozmachem i tempem. Tutaj prace koncentrują się na odcinku miejskim. Rondo na Podwalu to druga „Kaponiera”. Wiadukt w Antoninku. I sekretarz interesuje się tempem prac. Jest to niewątpliwie punkt części miejskiej. Zaawansowanie robót prowadzonych przez Płockie Przedsiębiorstwo oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wskazuje na to, że praca zostanie zakończona w terminie.

Rudowcy Fabryki Domów w Suchym Lesie towarzyszą życzenia tym, którzy czekają na nowe mieszkania. Wszyscy uczestnicy tej inwestycji dokładają szczególnych starań, aby budowę zakończyć w terminie i tak już skróconym w stosunku do normatywnego.

Zmarł Sol Hurok

We wtorek zmarł w Nowym Jorku, w wieku 85 lat słynny impresario amerykański, Sol Hurok. Zgon nastąpił w mieszkaniu jego przyjaciela, Davida Rockefellera, a jego przyczyną był atak serca.

Z procesu konińskiego porywacza

Dr Kamińska w domu Bielaja?

Kiedy rozpoczął zeznawać, na sali zawrzało. Niespodziewanie zamieszanie narastało z każdym zdaniem świadka. W efekcie przewodniczący trybunału — sędzia Michał Kulczycki zmuszony był wyprószyć na czas tego zeznań publiczność. Przyszedł jednak trzeba, iż to co mówił wczoraj sędzią Iwana Slezko (vel Zygmunta Bielaja), mieszkaniec Konina Zbigniew P. było istotnie wyjątkowo ciekawe i nieoczekiwane, a momentami wręcz fantastyczne.

— Historia miała miejsce w pierwszej połowie czerwca 1970 roku — mówił świadek. Mało waleń wówczas meble w kuchni Bielaja. W następnej kolejności poprosił mnie o odnowienie sufitu w swoim „małym” pokoiku. Tego dnia Zygmunt bardzo się gdzieś spieszył. Nie oczekiwanie opuścił mieszkanie. Ja poszedłem obejrzeć ów nieznan mi dotąd pokój. Był

Duża w tym zasługa towarzyszy radzieckich, którzy biorąc pod uwagę wyprzedzenia budowlanych, przyspieszyli również dostawę maszyn i urządzeń. W trakcie spotkania kolektywów przedsiębiorstw budowlanych, budujących Suchy Las, w tym również przedstawicieli radzieckich, dyrektor techniczny Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 (generalnego wykonawcy) Tadeusz Henski złożył na ręce I sekretarza KW PZPR zobowiązanie, w którym założy budujące Suchy Las postanowiły uruchomić produkcję mieszkań w dniu 22 lipca br. Wysiłek godny uznania, zważywszy, że na mieszkaniach czeka w mieście wiele rodzin. Tak też ocenił to zobowiązanie I sekretarz KW, stwierdzając, że Suchy Las jest inwestycją, na którą są zwrócone oczy całego poznańskiego społeczeństwa. Stąd każdy dzień przyspieszenia realizacji tej inwestycji — to dodatkowe mieszkania dla Poznania. (md)

Wszechstronny rozwój braterskiej współpracy

Dokończenie ze str. 1

wnieśli do niej swój osobisty wkład. W toku dyskusji podawano liczne przykłady wspólnej pracy robotników, inżynierów, naukowców polskich i radzieckich, które bardzo często przebiegały w koleżeńskim i trwałym przyjaźni. Radzieckie osiągnięcia w zakresie techniki, nauki i kultury budzą w Polsce ogromne zainteresowanie, dlatego też istnieje potrzeba jeszcze szerszej ich popularyzacji.

Zabierając głos w dyskusji Jan Szydłak podkreślił, że podstawą wspólnej działalności obu organizacji w roku 30-lecia PRL są tezy XIII Plenum KC PZPR. Przewodniczący Zarządu Głównego TPPR zwrócił uwagę na fakt, że wchodzimy obecnie w nowy etap stosunków polsko-radzieckich, współpraca między nami przeradza się w integrację gospodarczą, techniczną i naukową. Znajduje to swój wyraz zarówno w całokształcie stosunków obu krajów, jak i w codziennych kontaktach naszych społeczeństw.

Na spotkaniu przyjęto projekt uchwały prezydium obu organizacji, precyzującej zadania i program współpracy CRZZ i TPPR w roku 30-lecia PRL, mający na celu dalsze pogłębianie i umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej. (PAP)

Z procesu konińskiego porywacza

Dr Kamińska w domu Bielaja?

zamknięty, lecz przekreśliłem klucz i wszedłem do wnętrza. Siedziała w nim jakaś starsza kobieta. Wszystko trwało do słownej sekundy, gdy nieoczekiwanie powrócił Bielaj. Z mojego postępowania był wyraźnie niezadowolony. Nieomal siłą usuwając mnie z pokoiku wyjaśnił, że owa niewiasta to jego chora kuzynka. O fakcie tym szybko zapomniałem.

— Dlaczego nie mówiłem o nim w czasie śledztwa? — po prostu nie wydawał mi się istotny. Przecież nie wiedziałem wówczas o co podejrzewa się Bielaja. O stawianych mu zarzutach dowiedziałem się dopiero z „Prawa i Życia”...

— Tak, ta niewiasta podobna jest do rzekomej kuzynki oskarżonego — odparł bez wahania świadek, po pokazaniu mu przez sąd zdjęcia uprowadzonej lekarki — dr Stefani Kamińskiej. Tyle, że tamta w Koninie była w okularach.

Relacja ta mocno poruszyła Bielaję, choć określili ją nieprawdziwą, wyssaną z palca. — Świadek jest nienormalny — skwitował zeznania Zbigniewa P. główny oskarżony.

Historia doprawdy zaskaku-

Nad Wisłą i Wełtawą

Tradycja i dzień dzisiejszy kontaktów kulturalnych

Współpraca i kontakty kulturalne — to jedna z ważnych płaszczyzn stałe zacieśniających się związków Polski i Czechosłowacji, służących umocnieniu przyjaźni i coraz bardziej pełnemu poznaniu się bratnich narodów — ich wielowiekowego dorobku. Polsko-czechosłowackie związki kulturalne mają długą tradycję; na przestrzeni dziejów rotujemy zawsze żywe, wzajemnie zainteresowanie osiągnięciami myśli naukowej i sztuki, liczne kontakty i przyjaźnie łączące ludzi pióra, naukow-

„Los dla Ewy” coraz popularniejszy

Olbrzymią popularnością cieszy się wielka loteria Centrum Zdrowia Dziecka, a zwłaszcza akcja pod hasłem „Los dla Ewy”. Liczne zakłady pracy zakupują losy, aby tą formą upominku uhonorować swe pracownice w dniu ich święta. Szacuje się, że około 30 proc. losów zostało zakupionych przez zakłady pracy, instytucje i różne organizacje w tym właśnie celu.

Przedsiębiorstwom, które nie skorzystały jeszcze z tej możliwości, warto przypomnieć, że losy można nabywać na rachunek w wybranych w tym celu kioskach na terenie całego kraju (w Warszawie, jest ich 200) oraz we wszystkich oddziałach powiatowych i wojewódzkich „Ruchu”.

Popularność tej loterii jest tak duża, że w niektórych rejonach kraju trzeba było przysłać do kiosków dodatkowe losy. Oblicza się, że około połowa losów tej loterii została już sprzedana. Na grających oczekują jeszcze liczne nagrody, w tym również kilkadziesiąt samochodów „Fiat”, ciągników i młocarni. Poza tym jest jeszcze do wygrania wiele telewizorów, lodówek, pralek, radioodbiorników, maszyn do szycia itd.

Kupując losy tej loterii pomagamy na konto budowy pomnika-szpitala, upamiętniającego bohaterstwo i martyrologię dzieci polskich w czasie II wojny światowej. (PAP)

ców, artystów. Podobieństwo losów historycznych bratnich narodów słowiańskich, ich walka pod zaborami o ocalenie wartości narodowych — jednoczyła Polaków, Czechów i Słowaków.

Wkroczenie obu krajów na drogę budownictwa socjalistycznego nadało nową jakość wzajemnym związkom kulturalnym. Otworzyło przed narodami Polski i Czechosłowacji nowe szerokie możliwości współpracy we wszystkich dziedzinach, a kultura stała się jedną z istotnych płaszczyzn, na których umocniły się braterskie związki naszych narodów.

Zarówno wieloletnia umowa kulturalna podpisana przed kilku laty w Warszawie, jak i bezpośrednia współpraca — między organizacjami i stowarzyszeniami twórczymi, instytucjami oraz regionami i miastami — przyczynia się do rozwoju kontaktów naszych społeczeństw. Podobieństwo języków sprzyja nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów przez setki tysięcy turystów, odwiedzających corocznie oba kraje, ułatwia im zapoznanie się z kulturą i sztuką sąsiadów.

Ma to np. istotne znaczenie w dziedzinie teatru. W latach powojennych gościliśmy w Polsce ponad 30 czołowych zespołów teatralnych CSRS, tyleż razy na scenach Czechosłowacji występowały teatry polskie.

Stale zacieśniającym się kontaktem teatralnym sprzyja bezpośrednia współpraca zapoczątkowana przez Teatr Polski w Warszawie z Teatrem Narodowym w Pradze i kontynuowana przez wiele zespołów. Polskie teatry często sięgają też po utwory naszych południowych sąsiadów; świadczy o tym 150 premier tych sztuk w ciągu 30-lecia. Również w teatrach czeskich i słowackich często wystawiane są polskie sztuki klasyczne i współczesne.

Rola szczególna przypada szerokiej znajomości literatury sąsiada. Po II wojnie światowej wydano w Czechosłowacji ponad 800 pozycji naszej literatury pięknej; corocznie ukazuje się przeciętnie około 60 tytułów polskich książek tłumaczonych na czeski i słowacki. U nas — do najbardziej popularnych i najczęściej tłumaczonych utworów literatury południowych sąsiadów należą dzieła Czapka, Haszka, Drdy, Fuczika i innych. Coraz więcej wydaje się też u nas pisarzy słowackich, m. in. Novomeskiego i Sikuli.

Smetana, Dworzak, Janacek — a z Polaków: Szymanowski, Baird, Lutosławski, Penderecki — to nazwiska twórców dobrze znanych byłowalcom sal koncertowych, radiosłuchaczom i telewizjom w obu krajach. Nie ma wybitniejszych polskich i czechosłowackich dyrygentów, wokalistów czy instrumentalistów, którzy nie koncertowaliby na scenach sąsiadów.

Bardzo żywe kontakty, mające również wieloletnią tradycję, łączą środowiska plastyczne. Współpraca kinematografii oparta jest na specjalnych porozumieniach, których wyrazem jest nie tylko wymiana filmów, ale również ich wspólna produkcja, udział aktorów obu krajów w filmach. Zacieśnia się współpraca między telewizjami polską i czechosłowacką.

Niezwykle interesującą i coraz szerzej rozwijaną formą kontaktów — również w dziedzinie

„Mały Lotek”

W zakładach „Małego Lotka” wylosowano w dniu 6 bm. następujące liczby:

11, 15, 16, 21, 25

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 125723.

zinie kultury — jest współpraca regionów i miast zaprzyjaźnionych. Do tradycyjnych imprez — obejmujących szerokie rzesze mieszkańców — zaliczają oni „Dni kultury”, będące wszechstronnym przeglądem aktualnych osiągnięć społeczeństw Polski i Czechosłowacji.

Ożywiony ruch w salonach środków kulturalnych — polskich w Pradze i Bratysławie, a czechosłowackiego w Warszawie, szerokie uczestnictwo publiczności w licznych imprezach przez nie organizowanych, to jeden z dowodów, jak bardzo popularne i jak bardzo interesujące dla obywateli polskich i czechosłowackich są sprawy dziejące się nad Wisłą i Wełtawą. (PAP)

Minister J. Fontanet przybył do Polski

Do Polski przybył wczoraj z 5-dniową oficjalną wizytą minister edukacji narodowej Francji — Joseph Fontanet. Na warszawskim lotnisku Okęcie gościa powitał: minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Jan Kaczmarek oraz wiceminister spraw zagranicznych — Jan Bisztyga. (PAP)

Po katastrofie w Ermenonville

Poszukiwania „czarnej skrzynki”

Międzynarodowa ekipa ekspertów kontynuuje prace na miejscu największej w historii lotnictwa katastrofy w lasku Ermenonville pod Paryżem. Dopiero 15 marca odbędzie się pierwsze posiedzenie wszystkich ekspertów dla przedyskutowania zebranych informacji, a pełnego raportu z ostatecznymi konkluzjami, nie należy spodziewać się wcześniej niż za rok.

Ciągle nie odszukano „czarnej skrzynki” z magnetofonowym zapisem rozmów, prowadzonych w kabine pilotów. Może ona mieć podstawowe znaczenie dla wszelkich ustaleń. Policja, wspomaganą przez żołnierzy systematycznie przeczesuje lasy Ermenonville i pobliskie pola, na których rozrzucone są szczątki samolotu.

Coraz więcej i częściej mówi się, że tajemnicza eksplozja była przyczyną tragedii, eksperci jednak zaznaczają, że w obecnym stadium gromadzenia dowodów, nie można wykluczyć hipotezy technicznego defektu maszyny.

Po trzech dniach od katastrofy ciągle nie można zidentyfikować niektórych zwłok.

PAP

„Nam to nie przeszkadza”

To zawołanie stało się głównym hasłem kół rządzących w Nikaragui. Nie przeszkadza im, że stolica Managua w grudniu 1972 roku została zniszczona przez trzęsienie ziemi i ponad 10 000 ludzi poniosło śmierć, że żywność, datki i leki zaginęły w tajemniczych okolicznościach. Nie przeszkadza im, że przed wysadzeniem w powietrze resztek miasta — ruiny banków, budynków administracji i przemysłu zostały spalone, jako że w Ameryce Środkowej żadne towarzystwo ubezpieczeniowe nie wynagradza szkód z tytułu trzęsienia ziemi, a z powodu pożaru — tak.

Nie przeszkadza im zupełnie to, że parlament wyraził teraz zgodę na to, by Managuę

Polsko-radziecka

współpraca naukowo-techniczna

6 bm. rozpoczęła się w Warszawie XII sesja stałej polsko-radzieckiej komisji współpracy naukowo-technicznej. Delegacji polskiej przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz; delegacji ZSRR — minister przemysłu elektrotechnicznego — Aleksiej Antonow.

W toku XII sesji zostaną podsumowane wyniki współpracy naukowo-technicznej za 1973 r., a także rozpatrzyć się rezultaty bezpośrednich kontaktów w dziedzinie maszyn ciężkich i górniczych oraz przemysłu spożywczego. Przewiduje się przyjęcie nowych ustaleń co do kierunków rozwoju współpracy naukowo-technicznej między Polską i ZSRR na najbliższy okres. (PAP)

Zbrodnie hitlerowskie

tematem prac naukowych

6 bm. odbyła się w Głównym Komisji. Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce konferencja naukowa, zorganizowana przez zespół Główniej Komisji d.s. hitlerowskich zbrodni.

W dyskusji, w której zabierali głos znawcy zagadnień okupacji hitlerowskiej i byli więźniowie hitlerowskich obozów podkreślano potrzebę kontynuowania prac nad okupacją i zbrodniami hitlerowskimi w Polsce, zwłaszcza w tych dziedzinach, które — jak socjologia — mają dotychczas niewielki dorobek w tym zakresie. Podkreślono konieczność jak najszybszego upowszechniania wyników tych badań naukowych w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży. (PAP)

Bandera na m/s „M. Kopernik”

W stoczni Gdańskiej im. Lenina podniesiono 6 bm. banderę na nowym statku zbudowanym dla armatora radzieckiego. Jest to prototypowy chłodniowiec o nośności 5,5 tys. ton — m/s „Mikolaj Kopernik”. M/s „Mikolaj Kopernik” jest 642 statkiem przekazanym do eksploatacji przez stocznice gdańskie. (PAP)

Wielkopolski przemysł

Dokończenie ze str. 1

brakiem lakieru poliestrowego.

Trudno nam wyrokować, w jakiej mierze te argumenty rozpraszają kierownictwa i załogi tych, i innych jeszcze zakładów. Jedynie w takich przypadkach jak kaliski „Wist”, który nie wykonał planu z powodu zwrotu zleń jakościowo produkcji — wina załogi jest oczywista. (pch)

Trzęsienie ziemi w Managui

W środę o godz. 3.36 czasu warszawskiego nad ranem stolicę Nikaragui, Managuę nawiedziło 10-sekundowe trzęsienie ziemi. Brak dotychczas dokładnych doniesień o stratach, jednakże wiadomo, że dwa budynki zawaliły się. Wstrząsy były odczuwalne w całej Ameryce Środkowej. Dokładne zmierzenie ich sily okazało się niemożliwe, ponieważ urządzenia pomiarowe zostały zniszczone w czasie katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło ten region w 1972 roku. W godzinę po pierwszych wstrząsach większość mieszkańców pozostawała na ulicach, obawiając się powrotu do domów.

PAP

„Nam to nie przeszkadza”

odbudować na jej dawnym miejscu, chociaż miasto to już po raz trzeci zniszczone zostało przez trzęsienie ziemi, a eksperci przestrzegają przed odbudową w tym samym miejscu. Głębszy sens hasła „Nam to nie przeszkadza” ma swoje podłoże w tym, że Nikaragua rządzi rodzina generała Anastasio Somozy Debayle’a, który osobiście kierował komitetem powstającym w Managui po trzęsieniu ziemi w 1972 roku. To on i jego klan decydują o tym, co ma uchwalить parlament. A do niego właśnie i jego rodziny należy trzecia część użytków rolnych Nikaragui oraz połowa parcel zniszczonej stolicy.

(tk)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Na południu i południowym wschodzie możliwe opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 0 st. na wschodzie, plus 4 st. w centrum do plus 8 st. miejscami na zachodzie i południu. Wiatry dość silne i porywiste z kierunków wschodnich.

Str. 2 — GŁOS — 7 III 1974

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Powicki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przyjeżdżają do upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029

Rodzinie potrzebna pomoc nie tylko materialna

MÓWI PROF. JERZY PIOTROWSKI Z INSTYTUTU GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ PLANOWANIA I STATYSTYKI.

— Wśród różnych noroskopolu, jakie na całym świecie socjologowie tworzą na temat rodziny, są i takie, które wrozą jej rytmu upadek. Jednocześnie w związkach małżeńskich pozostaje dziś więcej ludzi niż kiedykolwiek...

— Ale nie jestem pewien, czy wszystkie te związki można nazwać rodziną. Rodzina istnieje w zasadzie dopiero wówczas, kiedy pojawia się dziecko. Tymczasem w Szwecji np. legalizuje się nieformalne związki dwojga ludzi, którzy nie chcą zakładać rodziny, na wet jeśli będą mieć dzieci. Żadnej presji społecznej w kierunku legalizacji małżeństwa w tym kraju nie ma.

— Czy u nas taka presja istnieje?

— W pewnym sensie tak. To znaczy istnieje presja obywatelska, aby pobierać się wówczas, gdy w grę wchodzi dziecko. Z drugiej strony i nasze społeczeństwo dojrzało do tego, aby sankcjonować nieformalne związki, oczywiście o charakterze trwałym, bo tylko o takich mówimy. Jest to zresztą zupełnie uzasadnione, ponieważ ludzie młodzi mają dziś przedłużony okres nauki i później stają się samodzielnymi. Często zdają sobie sprawę z tego, że dorośli już wprawdzie do emocjonalnych związków z drugim człowiekiem, ale nie do roli jeszcze do założenia rodziny. O posiadaniu dziecka też myśli się dziś w sposób bardziej racjonalny niż kiedyś.

— Jest to zgodne z kierunkiem polityki społecznej, prowadzonej u nas od 30 lat...

— Chyba tak. Polityka społeczna, to przecież nie tylko pomoc społeczna, ale kształtowanie świadomości ludzkiej, pewnej koncepcji życia. Niewątpliwie idea naszej powojennej polityki społecznej była taka, aby nie rodzić dzieci niechciany. Stąd cała akcja świadomego macierzyństwa, popularyzacja profilaktyki, ustawa o przerwaniu ciąży itd.

— Czy istnieje w społeczeństwie polskim tendencja do wielodzietności? Niektórzy publicyści czasem to sugerują.

— Moim zdaniem takiej tendencji nie ma. To nie znaczy, że nie ma rodzin wielodzietnych, niekiedy zresztą planowo i świadomie tworzonych. Ale o tendencji społecznej trudno byłoby tu mówić. Potwierdzają to zresztą wszystkie badania socjologiczne, nawet te, które były robione z

myślą o wydobyciu na światło dzienne prawdziwych rzekomo pragnień ludzkich do posiadania kilkorga dzieci. Z badań Smoleńskiego wynika na przykład, że kobiety niepracujące wypowiadają się przeciwko rodzinom wielodzietnym, że zarówno kobiety z wyższym wykształceniem, jak i robotnice pragną dzieci w sposób umiarkowany. Wbrew alarmom podnoszonym przez niektórych demografów, wcale nie prowadzi to do przerażających perspektyw populacyjnych. Przyrost demograficzny zawsze przecież odbywa się skokowo.

— Niechęć do posiadania dzieci w dużym stopniu spowodowana jest tym, że dziecko pogarsza sytuację materialną rodziny.

— Niewątpliwie. Ale nie należy przeprowadzać tu kalkulacji zbyt prostych. Trzeba pamiętać, że spośród 9 mln żyjących w Polsce rodzin około milion znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. I to nie tylko dlatego, że mają zbyt wiele dzieci. Przyczyny tego zjawiska są różne: czasem śmierć osoby, która najwięcej zarabiała, czasem kalectwo, czasem alkoholizm.

— Z czyjej pomocy korzystają takie rodziny?

— Są, jak wiadomo, placówki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej opiekujące się najbardziej potrzebującymi, ostatnio nawet mają one prawo przydzielania rent socjalnych. Niełatwo to jednak sprawę. Mimo udzielanej pomocy rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej zdane są najczęściej same na siebie. Przede wszystkim dlatego, że w Polsce nie ma instytucjonalizowanego systemu opieki nad rodziną. Polski Komitet Pomocy Społecznej zrzesza ludzi dobrej woli, pracujących społecznie, dotyczy to, no i na ogół bez kwalifikacji. A ponieważ nie ma pracowników, którzy systematycznie zajmowałiby się problemem rodzin zamieszkałych na określonym terenie — powiedzmy w jednej dzielnicy, to nawet nie wiadomo gdzie znajdują się ci, którzy najbardziej pomocy potrzebują. Są przecież ludzie, którzy sami nie zgłaszają się do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej.

Zresztą nie chodzi tu tylko o pomoc materialną i tylko dla najuboższych, ale także o

wsparcie moralne, ludzką, rodzinną i fachową poradę w takich np. sprawach, jak konflikty małżeńskie czy problemy wychowania dzieci. Do kogo człowiek ma zwrócić się z tymi problemami? W kraju istnieje tylko 11 poradni małżeńskich prowadzonych przez Towarzystwo Planowania Rodziny. Z problemami, które są często dla ludzi najistotniejsze, idzie się więc do sąsiadki, omawia się je pod budką z piwem. Ileż to pytań mnie: co zrobić, aby poprawić sytuację rodziny w Polsce, odpowiadając: powołać służbę socjalną z wykształconymi pracownikami (bardziej nawet wykształconymi aniżeli nasi absolwenci pomaturalnej szkoły socjalnej na etatach państwowych, którzy świadczyliby wszelką pomoc rodzinie).

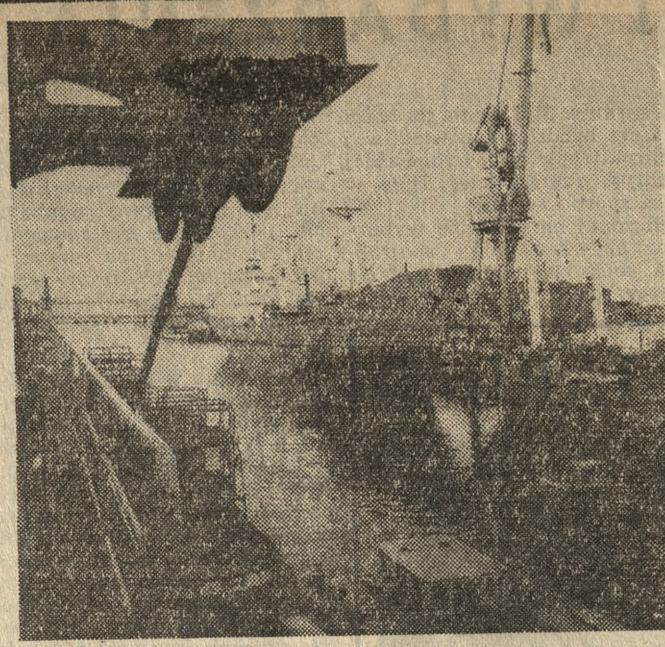
— Nie porusza pan profesor spraw mieszkaniowych...

Oczywiście, to jest nasza generalna bolączka. To jest np. przyczyna, dla której młodzi ludzie nie mogą się usamodzielić i dla której starzy nie mogą żyć w spokoju. Na szczęście dziś lepiej niż kiedykolwiek rozumie się tę wielką potrzebę społeczną, jaką jest mieszkanie dla młodych małżeństw. Dziś daje się ludziom młodym kredyty na mieszkanie. Zresztą problemy mieszkaniowe są dziś potrzebami społecznie już uświadomionymi podczas gdy potrzeba istnienia ludzi, którzy świadczyliby rodzinie pomoc nie tylko materialną, nie jest jeszcze uświadamiona. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że w wielu kwestiach, nawet najintymniejszych, można im skutecznie pomóc. Bo czyż nie jest paradoksem, że instytucja, która w Polsce najczęściej zajmuje się sprawami rodziny, jest milicja? Milicja ingeruje w konflikty, oczywiście z natury rzeczy już w ich ostatecznej fazie: milicja opiekuje się bezdomnymi dziećmi i zakłada izby małego dziecka. Milicja na ten temat w ogóle dużo wie, często więcej aniżeli organizacje społeczne.

— Co do tej problematyki wnosi kodeks rodzinny?

— Polski kodeks rodzinny i opiekuńczy jest bardzo postępowy. Kształtuje pewien model stosunków rodzinnych — nie patriarchalnych, nie autokratycznych, ale partnerskich. Mówi o równości małżonków i autonomii dzieci. Siłą tego kodeksu jest przede wszystkim

Dokończenie na str. 4



Stocznia w Swinoujściu

Morska Stocznia Remontowa w Swinoujściu rozpoczyna czwarty rok działalności. Pracująca tu młoda załoga ma ambitne zamiary nie tylko w dziedzinie samej produkcji. Opracowano program zwiększenia gospodarności, poprzez oszczędność w zużywaniu materiałów. Program zakłada wykorzystywanie odpadów pochodzących z remontów. Ma to przynieść w bieżącym roku 840 tys. zł. oszczędności.

Fot. — CAF

W Chodzieży i gdzie indziej

Od mleka do odżywek

W każdy piątek na budowie mleczarni w podchodziejskich Ratajach odbywa się tzw. operatywa, co w żargonie budowlanych oznacza roboczą naradę, podczas której inwestorzy wspólnie z wykonawcami omawiają bieżące sprawy budowy.

Dla nowicjusza rzecz przytłaczająca raczej ostrą wymianę zdań, niżli dyplomatyczną rozmowę. Tutaj jednak nie ma czasu na dyplomację. Terminy nagle. 30 kwietnia chodzieska mleczarnia ma być gotowa. A inwestorzy i wykonawcy chcą ten termin przyspieszyć.

W przerwie narady wraz z inż. Jerzym Pietruszem z Zakładu Usług Inwestycyjnych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich zwiedzamy budowę.

NOWOCZESNA W KAŻDYM CALU

— Chodzieska mleczarnia — mówi on — jest obiektem na wskroś nowoczesnym. Zastosowaliśmy tutaj najlepsze urządzenia technologiczne produkcji polskiej, francuskiej i szwedzkiej. Zakład przystosowany jest do dziennego przerobu 200 000 litrów mleka. Pełna zdolność produkcyjną osiągnie ta zostanie w przyszłym roku. Podstawowym wydziałem produkcyjnym jest proskownia, która codziennie na prosek mleczny może przerabiać około 110 000 litrów mleka. Agregaty umożliwiają przerob na prosek zarówno mleka chudego jak i tłustego, a nawet serwatki. W perspektywie chcemy tutaj wybudować dział produkcji odżywek dzie-

cięcych, bazujący na chodzieskim prosku mlecznym.

W trakcie wędrówek po budowie wylania się pełniejszy obraz nowoczesności tego obiektu. A więc mleczarnia ma też tzw. część miejską, w której otrzymuje się mleko spożywcze oraz różne napoje mleczne. Mleko, nim przejdzie do dalszej przeróbki, przechodzi przez pasteryzatory produkcji specjalistycznej szwedzkiej firmy Alfa-Laval. Urządzenia te działają w ten sposób, że jeśli jakaś partia mleka nie zostanie dostatecznie spastyrowana, jest automatycznie zawrócona do powtórzenia tego procesu.

Mleczarnia ma też francuski agregat do produkcji masła — Contimab. Daje on możliwość dziennego otrzymania 14 ton masła najwyższej jakości. Działają zaś na tej zasadzie, że z jednego końca jest zasilany mlekiem, zaś po jego drugiej stronie otrzymuje się od razu gotowe masło. Tak więc masło produkowane jest tutaj systemem ciągłym w odróżnieniu od dotąd stosowanych technologii przerywanych kolejnymi operacjami produkcyjnymi. Zakład ma dwie duże komory chłodnicze. Wszystkie pomieszczenia wyposażone są w tzw. posadzki epidamiowe umożliwiające uniwersalną izolację. Tego typu posadzki zastosowano w polskim mleczarstwie po raz pierwszy.

Wszystkie obiekty pomocnicze mleczarni również reprezentują bardzo wysoki poziom techniczny. Kotłownia jest automatycznie sterowana, w mleczarni zastosowano zamknięty obieg wody: woda technologiczna po zużyciu nie jest odprowadzana na zewnątrz, lecz powraca do kotłowni. Mleczarnia ma swój własny — awaryjny — zbiornik retencyjny o pojemności zapewniającej kilkudobowe zapotrzebowanie w wodę. Ścieki produkcyjne oczyszczane są do takiego stanu, że odzyskują własności wody pitnej.

Koszt budowy mleczarni w Chodzieży — 118 mln zł. Głównym projektantem mleczarni jest inż. Henryk Pieczyński z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Część architektoniczną projektował inż. Henryk Skubel. Generalny wykonawca tej inwestycji, to Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2.

DALSZE INWESTYCJE

Chodzieska mleczarnia jest pierwszą z kilku inwestycji mleczarskich, o które wielkopolskie mleczarstwo wzbogaci się w tym roku.

— W maju — mówi wiceprezes WZSM mgr inż. Franciszek Kunciewicz — rozpoczynamy budowę doprowadzonej z Francji mleczarni w Gostyniu. Produkować tam będziemy mleko skondensowane w różnych opakowaniach (puszki, tuby) o różnej gramaturze. Wytwarzając będziemy też chudy prosek mleczny i mleko skondensowane, niesłodzone. Mleko chude, pozostające po produkcji, przekazywać będziemy w tej postaci naszym dostawcom mleka do celów hodowlanych. Zdolność przerobowa tej mleczarni: 200 do 250 tysięcy litrów

na dobę. Również w maju ruszamy z budową jeszcze większej mleczarni (400 000 litrów na dobę) w Kole. Tam zainstalujemy urządzenia do produkcji mleka chudego w prosku mlecznym z tłuszczem zwierzęcym. Znajdzie on zastosowanie w hodowli bydła trzody chlewnej. Chcemy produkować 10 — 12 tysięcy ton rocznie. Wytwarzając będziemy też masło. Tutaj zastosujemy kolej urządzenia włoskie. W przyszłości zamierzamy też w Kole dobudować tzw. oddział miejski (mleko spożywcze, napoje mleczne, sery itp.).

W drugiej połowie tego roku rozpoczynamy budowę dwóch typowych mleczarni miejskich w Pile i Kaliszu. W twarząc będą one przetworów mleczarskie dla potrzeb mieszkańców tych dwóch rozwijających się aglomeracji. W roku 1975 przystąpimy również do budowy nowoczesnej ścieżki mleczarskiej w Poznaniu. Będziemy w niej mogli pomieścić około 700 ton masła i 50 ton serów. W tej pieciorze zmodernizujemy ponadto mleczarnie w Ostrzeszowie, Ostrowie, Środzie i Koninie. W najbliższych latach zamierzamy wybudować nowe zakłady w Wolsztynie, Turku, Poznaniu, w dalszej kolejności w Śremie, Obornikach, Szamotułach i Ślepcy.

OPINIA NAUKOWCA

O opinie na temat przedstawnego tutaj program rozwoju wielkopolskiego mleczarstwa poprosiliśmy wybitnego znawcę problemów przemysłu spożywczego, członka rzeczywistego PAN prof. dr. Józefa Janickiego z poznańskiej Akademii Rolniczej.

— Uważam — mówi profesor — że przemysł mleczarski powinien w większym stopniu docenić walory serwatki mleczarskiej. Zdarza się jeszcze niekiedy, że wraz z tzw. spłuczkami mleczarskimi serwatkę wypuszcza się do rzek. Powoduje to zatrucie wody (serwatka bardzo pochłania tlen), zarazem utratę cennego składnika paszowego. Udowodnił mi już dawno, że zarówno serwatka jak i tzw. spłuczki mleczarskie dają się zdrożdżować dzięki czemu wzbogacają się w białko i pasze, stając się cennym składnikiem paszowym.

— Dobre doświadczenia w tej dziedzinie osiągnięto już na przykład w Jugosławii. Mówi się o zwiększeniu produkcji prosku mlecznego. Przemysł powinien się zainteresować i perspektywami produkcji tzw. mleka humanizowanego, tj. o składzie zbliżonym do składu mleka matki. Dotychczas produkowany prosek mleczny dla niemowląt swoim składem jeszcze znacznie odbiega od pokarmu matki. My prowadzimy badania nad otrzymaniem mleka humanizowanego. Jest to nawet temat jednego z przewodów doktorskich. Sądzę, że tymi badaniami praktycy powinni się już teraz zainteresować.

MAPEK PRZYBYLSKI

Światło lamp

ści. Ważne jest poza tym, żeby lampa zintegrowała się z wnętrzem mieszkania. Jest ona przecież równie ważna jak każdy inny mebel, a może jeszcze ważniejsza...

„Lampa — „pomarańcza”. Jest z metalu, światło jest w niej „zamknięte”. Lampa — „kwiat”. Z tworzywa. Lampy z „klatek”. Sprzedawane są one w pudełeczkach, właśnie w formie klatek, z rysunkiem, użytkownik sam zestawia sobie lampę. Projektuje też lampy, które rozwijają się jakby przez paczkowanie. Stale. Zaprojektowałam 12-ścian, 32-ścian. Wydaje mi się, że to są bardzo piękne lampy, ale złożyć je jest dosyć trudno.

Buduję także lampy z metalu — wielościanny z odbłyśnikami. Metal jest „zimny”. Nie dla mieszkań prywatnych, lecz raczej dla dużych pomieszczeń są takie lampy... To jest właśnie lampa z metalu, nazywa się „zamknięty nietoperz”. Gdy otoczy światło metalem, staje się ono bar dziej tajemnicze, groźne.

Jedwabie? Są ciepłe, przytulne, ludzie to chętnie kupują, ale nie są to lampy do dzieł sztuki. Wnętrze mieszkalnych. W mieszkaniach mamy obicia z tworzyw sztucznych,

otoczeni jesteśmy meblami nowoczesnymi, lapidarnymi w swym wyglądzie. Gdy postawić wśród nich jedwabny abażur — konfliktem to nie grozi. Ale nie jest też jakimkolwiek uwzględnieniem wyrazu plastycznego całości mieszkania.

Pyta pan, jaki jest stan rynku? Bardzo, niedobry. Ogromnie trudno jest wprowadzić nowy wzór do produkcji. Zresztą wprowadzenie nowych technologii jest sprawą chemii, która stale u nas nie nadąża. W wielu rozwiniętych przemysłowo krajach nie pracuje się już w szkło, bo za droga robocizna, surowiec. Przyszłość dla właściwego zaopatrzenia rynku jest także swego rodzaju wygodnictwem handlu. Trzeba wszak np. z mojego 32-ścianu chociaż jedną lampę pokazać na wystawie, sprzedawca musi ją zmontować. Pomyśleć jak to złożyć. Komu się to chce? Moje lampy wiszą w gabinetach, urzędach, wykonywane są na specjalne zamówienia. A przecież wiele pomieszczeń — mieszkań zwykłych, „normalnych”, mogłyby te lampy zdobyć. Tyle że w sklepach dla nabywcę masowego znajdują się lampy tradycyjne, nieładne, stereotypowe. Współczesnych nowoczesnych lamp pro



jektu polskich plastyków w sklepach niemalże nie uświadczysz.

Chciałabym, by do każdej czynności, która jest wykonywana w mieszkaniu, służyła inna lampa. Inna do sypialni, inna do pisania referatu.

U mnie w mieszkaniu — jakie mam lampy? Szczerze? Maż (Andrzej Górny literat — dop. W.B.), gdy wraca od znajomych, u których widział moją lampę, czyni mi wyrzuty: „Widzisz, oni to mają, a my co?”. Niestety u nas w dwóch pokojach nowego mieszkania, które mamy od roku, świecą gołe żarówki. Mają tam zwiśać przepiękne lampy, których jeszcze nie zrobiłam.

Notował:

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Sylwia Górna. Ukończyła architekturę wnętrz w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Pracuje jako projektant w poznańskim „Lumencie”. Projektuje — lampy.

— Pyta pan, dlaczego właśnie lampy wybrałam? Fascynuje mnie sprawa połączenia bryły ze światłem. Lampa jest niejednorodna, „dwulicowa”. W czasie dnia lampa jest przezroczystą bryłą. Oświetlona, zmienia się zasadniczo. Jest to także sprawa materiału. Sztuczne tworzywo, jak metal, daje się prześwietlić, zmieknąć. Zobaczyć inaczej. Często — płaszczyzna ginie i widać tylko jej krawędzie. W szkło na ogół forma się zbanalizowała, jest prawie zawsze okrągła. Tworzywa stwarzają ciekawe możliwo-

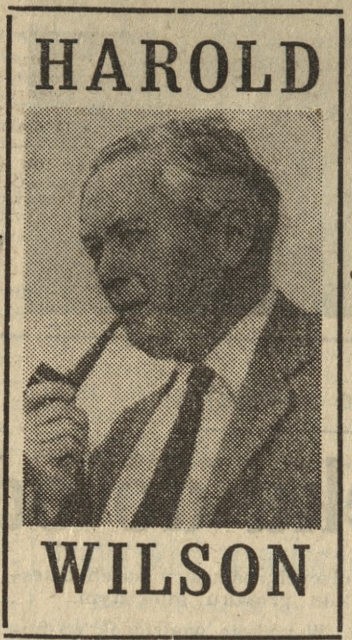
Był najmłodszym premierem brytyjskim dwudziestego wieku, członkiem rządu w wieku lat 32, uchodził za jednego z najzręczniejszych polityków angielskich okresu powojennego. Tak można by najrożej zaprezentować Harolda Wilsona, który po zwycięstwie wyborczym Partii Pracy i reynacji Edwarda Heatha, podjął się kierować brytyjską państwową.

Harold Wilson (58 lat) obejmuje ster rządów w okresie niezwykle napięcia wewnętrznego w Wielkiej Brytanii. Stał się zatem od razu wobec konieczności rozwiązania wielu pilnych problemów. Musi przede wszystkim doprowadzić do końca strajk górników, przywrócić pięciodniowy tydzień pracy, zmniejszyć, drogą uszczuplenia odpowiednich pożyczek, deficyt bilansu płatniczego. Sytuacja jego jest tym trudniejsza, że nie dysponuje większością w parlamencie. Powołany przez niego rząd rozporządza więc ograniczoną swobodą manewrów, w każdym bądź razie będzie musiał chwilowo odłożyć realizację co śmielszych projektów, m.in. w sprawie nacjonalizacji, które znalazły się w programie wyborczym Partii Pracy.

Szczerze mówiąc, niemożliwość spełnienia nacjonalizacyjnych obietnic, nie spędza mu z powiek Wilsona. On sam raz jego najbliżsi współpracownicy wypowiadali się zawsze przeciwko tego rodzaju postanowieniom. Nie oponując przeciwko włączeniu nacjonalizacyjnych postulatów do programu Labour Party, jej przywódca poszedł za głosem większości, na zjeździe partii w Brighton, który przed trzema tygodniami określił stanowisko laburystów wobec podstawowych problemów wewnętrznych i międzynarodowych.

Gwoli prawdy, stwierdzić należy, że pozostając przywódcą polityki, Wilson zrewidował wiele swoich poglądów na róż-

ne sprawy. Stał się m. in. rzecz- nikiem bardziej sprawiedliwej polityki społecznej i rozważnej polityki zagranicznej. Było w tym sporo zwykłej taktyki, obliczonej na poparcie wyborców, ale i trzeźwości spojrzenia, cechującej lidera Labour Party.



Należy Harold Wilson do polityków dysponujących znacznym zasobem wiedzy i doświadczenia. Obdarzony ponoć nadzwyczajną pamięcią, ma za sobą studia z zakresu filozofii, historii, nauk politycznych i ekonomii. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż już w wieku 27 lat sprawował urząd dyrektora departamentu ekonomii i statystyki w Ministerstwie Paliw i Energetyki, że jego dziełem był projekt reorganizacji przemysłu węglowego, że przez wiele lat zajmował się w Partii Pracy sprawami finansów i gospodarki, zanim nie objął (w roku 1964) funkcji premiera. Autor kilku książek, elokwentny i komunikatywny, błyskotliwy w politycznych parlamentarnych, jest

Wilson typem intelektualisty. Zarazem sprawia wrażenie „przeciętnego Anglika”. Jeśli wierzyć prasie brytyjskiej, w jego opanowany sposób bycia, pozbawiony ekstrawagancji, demonstracyjna szarość i przeciętność, dyskretnie poczuł humoru, zjednują mu najwięcej sympatii społeczeństwa.

Pozostając w opozycji, Wilson nie znalazł się na poboczu wydarzeń międzynarodowych. Przeciwnie, należał do najczęściej podróżujących członków Izby Gmin. A jego wypowiedzi, krytykujące sugestie powołania europejskiej siły nuklearnej NATO jako wymierzonej przeciwko odprężeniu, głoszone podczas niedawnej kampanii wyborczej (notabene nie obejmującej z reguły problemów międzynarodowych), świadczą, iż również w dziedzinie polityki zagranicznej cechują go trzeźwość i rozsądek.

Czy laburzystowskiemu premierowi uda się spełnić obietnice dane wyborcom i wyprowadzić Wielką Brytanię z obecnego kryzysu? Chwilowo nikt nie zna odpowiedzi na to pytanie. Wszelako trudno oprzeć się wrażeniu, że zależy od tego nie tylko samopoczucie Brytyjczyków, ale i dalsza kariera Wilsona.

J. W.

Rodzinie potrzebna pomoc

Dokończenie ze str. 3

Kim jego zbieżność ze świadomością społeczną. Powojenna polityka społeczna wykształciła w ludziach pewien typ dążeń i pragnień osobistych, zgodny z literą prawa. I to jest, jak mi się wydaje, niezwykle istotne. Ale nawet najdoskonalsze prawo, zwłaszcza gdy w grę wchodzi sprawa intymne, czasem zawodzi. Kodeks mówi np. o tym, że dla dobra dziecka trzeba chronić rodzinę. Powstaje jednak pytanie: jaką rodzinę? Z badań socjologicznych prowadzonych na Śląsku wynika np., że dzieci matek rozwiedzionych uczą się lepiej aniżeli dzieci rodzin permanentnie ze sobą skłóconych. Znow więc wracam do punktu wyjścia. Nie prawo jest w stanie ochronić rodzinę, choć oczywiście stwarza po temu odpowiednie warunki, ale system szeroko rozumianej pomocy socjalnej.

— Nie mamy instytucji opiekującej się rodziną — to prawda, ale rodzina w Polsce korzysta przecież z wielu form pomocy, udogodnień i świadczeń socjalnych.

— Tak, jest ich nawet coraz więcej. Przedłużono urlopy macierzyńskie, zwiększono zasiłki na dzieci, szczególnie na drugie i trzecie dziecko, przepisy prawne przewidują przerwy w pracy dla kobiet karmiących. Ponadto kobieta i dziecko znajdują się pod stałą i bezpłatną opieką lekarską, dobrze rozwiniętą, szczególnie teraz, kiedy powszechną opieką lekarską objęci są również mieszkańcy wsi.

Sumując, należy powiedzieć, że ta część polityki społecznej, która wiąże się z prawem i środkami asygnowany-

Kłopoty z ochroną Białego Domu

Niedawno Biały Dom był widownią akcji „zbikowanego” żołnierza, który ładował na terenie siedziby prezydenta USA na skradzionym nocą helikopterze. Motywy jego działania nie były znane. W USA, gdzie duży odsetek osób cierpi na wszelkiego rodzaju zaburzenia psychiczne, wspomniany wypadek może otwierać drogę do dalszych prób „akcji” na terenie Białego Domu. Ostatnio postanowiono, że straż Białego Domu ma być wyposażona w przenośne wyrzutnie pocisków do zestrzeliwania obiektów latających na zakazanych obszarze powietrznym wokół Białego Domu. Moga one być skuteczne w odniesieniu do śmigłowców, będą jednak prawdopodobnie nieskuteczne wobec samolotów.

PAP

Znamienne oświadczenie premiera Portugalii

Według doniesień z Lizbony, premier Portugalii Marcelo Caetano wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Portugalia nie zmienił swojej polityki w koloniach w Afryce.

Wojska portugalskie już 12 lat prowadzą kolonialną wojnę przeciwko narodom Angoli, Mozambiku i Gwinei-Bissau. Jak wiadomo, Gwinei-Bissau we wrześniu ub. roku ogłosiła niepodległość.

Premier Caetano wyraźnie podkreślił, że nie będzie rozmawiał z przedstawicielami organizacji wyzwolenych, działających na terenach kolonii portugalskich. Wykluczył on także możliwość przeprowadzenia referendum wśród afrykańskiej ludności tych terytoriów. (PAP)

Sport-sport

Hokej na trawie

Reprezentacja Polski powróciła z zamorskiego tournée

Ponad 50 tysięcy kilometrów, oto trasa, jaką przebyli polscy hokeiści na trawie, podczas miesięcznego tournée po Nowej Zelandii i Indii.

Pierwszym celem naszych hokeistów była miejscowość Christchurch w Nowej Zelandii, gdzie odbył się międzynarodowy turniej z udziałem takich potęg światowych w tej dyscyplinie sportu jak zespoły Holandii, Pakistanu czy Australii. Polacy, którzy przybyli do Nowej Zelandii 2 lutego, przed rozpoczęciem turnieju (6 II), rozegrali trzy sparingowe spotkania. Z Nową Zelandią przegrali 1:4, natomiast dwukrotnie pokonali zespół Kanady 5:2 i 4:0.

Sam turniej miał niezwykle bogatą oprawę, zaś mecze odbywały się na stadionie, na którym kilka dni wcześniej zakończyły się Igrzyska Wspólnoty Brytyjskiej, a każde spotkanie obserwowało po kilkanaście tysięcy widzów. W pierwszym pojedynku w ramach turnieju Polacy ulegli Australii 1:6 (1:2), następnie pokonali Kanadę 3:2 (3:2), ulegli Holandii 2:3, pro-

wadząc do przerwy 1:0. Nowej Zelandii 0:1 (0:1) i Pakistanowi 1:2 (1:1). W ostatnim meczu zremisowali z Malajzją 1:1 (0:1).

Jak wynika z oceny trenera Wojciecha Paczkowskiego, turniej w Nowej Zelandii, będący jednym z najważniejszych etapów przygotowań reprezentacji Polski do Pucharu Europy (2-11 V w Madrycie), wykazał, że zawodnicy są dobrze przygotowani pod względem kondycyjnym, gorzej natomiast przedstawiła się sprawa z taktyką. Nie zawsze jeszcze polscy hokeiści, po trafili wykorzystać swoje umiejętności. Kiedy realizowali oni założenia taktyczne, a tak było w meczach z Holandią i Pakistanem, efekty były od razu widoczne. W innych meczach Polacy grali z mniejszym polem i wypadli znacznie gorzej.

17 lutego reprezentacja Polski udała się do Indii, gdzie rozegrała cztery oficjalne spotkania z zespołem tego kraju, przegrywając dwukrotnie 0:3, raz 1:3 i raz 0:5. W nieoficjalnych pojedynkach pierwszy mecz Polacy wygrali 3:1, a drugi przegrali 1:5. Nasza reprezentacja odbywała swoje tournée po Indiach w dość ciężkich warunkach, a mecze rozgrywane były na boiskach o twardej nawierzchni, do których nasi zawodnicy byli zupełnie nieprzyzwyczajeni. W sumie jednak było to pod względem szkoleniowym niezwykle pożyteczne tournée, gdyż zawodnicy — jak oświadczył W. Paczkowski — przekonali się na własnej skórze, do jakiej perfekcji można doprowadzić technikę w hokeju na trawie.

Istniały jeszcze projekty wyjazdu na kilka meczów do Pakistanu, ale nie zostały one zrealizowane. (S)

Puchar Zdobywców Pucharów

We wtorek rozegrano jeden z ćwierćfinałowych meczów piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów. W Belfaście miejscowy Glentoran przegrał w pierwszym meczu z Borussia Moenchengladbach 0:2 (0:1).

Zarząd klubu na specjalnym zebraniu przyjął rezygnację, wysuwając pod jego adresem zarzut nieumiejętnej współpracy z kierownictwem sekcji pięciarskiej.

Z. Pietrzykowski rezygnuje

W bardzo trudnej sytuacji znalazła się sekcja pięciarska BOTS Bielsko, której drużyna walczy w I lidze Eksmistrz Europy. Zbigniew Pietrzykowski rezygnował z pracy trenerskiej w BOTS, składając wypowiedzenie pracy w klubie.

Włoscy narciarze przodują w Zakopanem

Po przejeździe w Zakopanem pierwszej grupy slalomu specjalnego mężczyzn do Pucharu Świata, do której zaliczono 15 zawodników, prowadzenie objął reprezentant Włoch Piero Gros — 59,85, na drugim miejscu znalazł się również reprezentant Italii Gustavo Thoeni — 59,89, a na trzeciej pozycji reprezentant Hiszpanii Fernandez Ochao — 59,96.

Z Polaków najlepszy był Andrzej Bachleda, który uzyskał siódmy czas przejazdu 61,27. (o-b)

MS w piłce ręcznej

Polacy autorami kolejnej niespodzianki

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali Karl Marx Stadt polscy piłkarze ręczni sprawili wczoraj kolejną sensację. Po grze godnej półfinału mistrzostw świata pokonali wicemistrzów olimpijskich i mistrzów świata Czechosłowaków 19:16 (11:6). Bramki zdobyli: dla Polaków: Klempek — 7, Gmyrek — 3, Lech — 3, Antczak — 4, Kuchta i Dybol po 1.

A oto wyniki pozostałych spotkań:

Rumunia — Dania	20:11
Jugosławia — ZSRR	18:13
NRD — Węgry	17:10

TABELA GRUPY „A”

1. Rumunia	4:0	38—25
2. CSRS	2:2	32—31
3. Polska	2:2	33—34
4. Dania	0:4	23—36

Niepokoi jednak, że urzędy i instytucje ułatwiającej skargi obywateli naruszają niejednokrotnie postanowienia kodeksu postępowania administracyjnego i uchwały Rady Ministrów w sprawie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i wniosków. Chodzi tu przede wszystkim o łamanie zakazu przekazywania skarg organom lub osobom, których skarga dotyczy. W rezultacie rozpatrzenie je bezpośrednio zainteresowany, a wtedy trudno przeczyć o obywatelstwie. Poza tym, jak stwierdzono, niektóre ministerstwa i centralne urzędy, do których trafia skarga nie starają się wyjaśnić wszystkich okoliczności sprawy, zaowocowując się odpowiedzią instytucji, której skarga dotyczy.

Na polach Wielkopolski

Przymrozki nie zaszkoziły oziminom

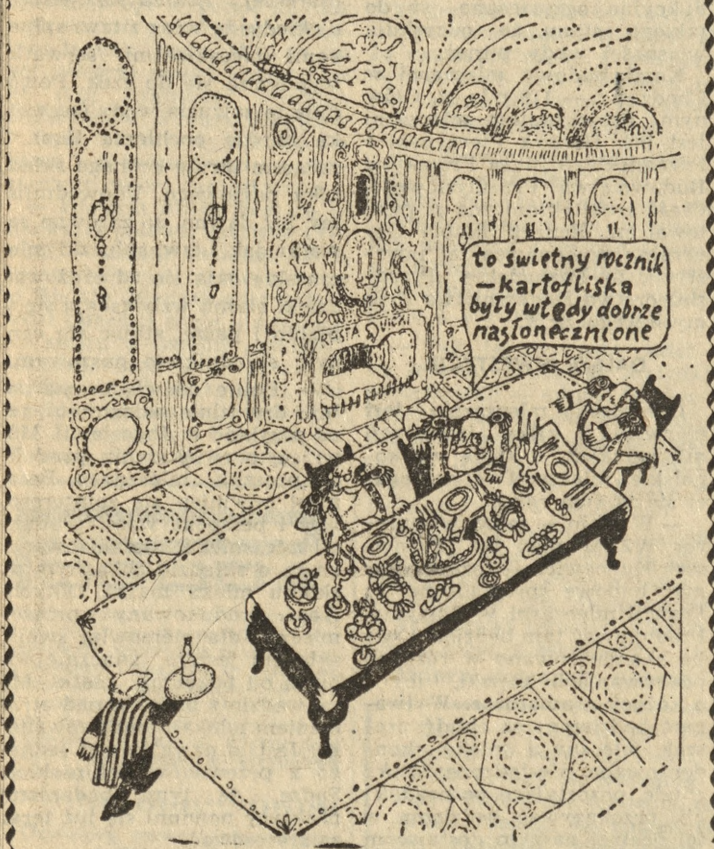
Ostatnie chłody, zwłaszcza odcne, zahamowały rozpoczętą wegetację roślin. Rolnicy uważają to za korzystny bjaw dla dalszego rozwoju zimin. Przy nadmiernej we-etacji w okresie miesięcy zimowych mogłyby później wytąpić większe szkody podczas wiosennych przymrozów. Do tej pory nie ma żadnych sygnałów o jakichkolwiek szkodach w uprawach. Stan zbóż ozimych uważa się za dobry, a rzepaków za bardzo dobry.

Mimo zaawansowanych przygotowań do siewów wioennych, poza sporadycznymi przypadkami (siew pszenicy w gospodarstwach Wielkop-

olskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych), nie podejmuje się jeszcze na szerszą skalę prac siewnych. Ostrożność to tym bardziej wskazana, że dyżurny synop-tyk w najbliższych dniach przewiduje dalsze ochłodzenie z dużym zachmurzeniem, opadami deszczu lub nawet śniegu. Temperatury w nocy wahają się będą w okolicach 0 stopni C.

Ta pogoda nie przeszkadza bynajmniej w prowadzeniu prac przygotowawczych do siewów: orek, włókowania, wysiewu nawozów. Zasila się nawozami żyto przeznaczona na zielonkę, a także inne zboża. (emp)

HUMOR I SATYRA



Heath bez mieszkania

W wyniku przegrania wyborów premier Heath znalazł się niespodziewanie bez mieszkania i zmuszony był zatrzymać się na noc u swego przyjaciela. Heath, który jest starym kawalerem, w przeciwieństwie do swoich poprzedników na fotelu premiera — nie ma własnego mieszkania. W czasie sprawowania rządów mieszkał na najwyższym piętrze w oficjalnej rezydencji premiera W. Brytanii przy Downing Street 10.

Jeśli Harold Wilson pójdzie mu na rękę, Heath do czasu wyszukania sobie odpowiedniego lokum będzie mógł pozostać w rezydencji premierów brytyjskich w Chequers pod Londynem. Po przegraniu w 1970 roku wyborów przez Wilsona, Heath pozwolił mu wraz z małżonką spędzić 2 dni w owym Chequers. (PAP)

GRAJĄC
W „KOZIOŁKI”
spełnisz swoje marzenia
O WYSOKIEJ WYGRANEJ.
1874-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 223/229 —
przyjmą do pracy w okresie sezonu letniego
w ośrodku wczasowo-kolonijnym Owcze Głowy:
— kuchmistrza,
— magazynierów,
— zaopatrzeniowca,
— kucharzy,
— kelnerki,
— pomoce kuchenne,
— sprzątaczkę,
— robotnika magazynowego,
— robotnika,
— instruktora KR.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Socjalnym HCP — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 216. 1726-K1

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szamotulach — zatrudni zaraz:

- 1 lekarza dentystę w Przychodni Rejonowej w Szamotulach,
- 1 lekarza dentystę w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Obrzycku.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej — Szamotul, ul. Sukiennicza nr 13. 310-K2

POSZUKUJE SIĘ KANDYDATÓW —
na sprzedawców — agentów do kiosków „Ruch” — stałych i sezonowych na terenie miasta i powiatu poznańskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Oddział Rejonowy Poznań - Zachód, ulica Konfederacka, barak 3, pokój nr 9, w godzinach od 7—15, telefon 67-90-11. 1743-K1

Praca Nauka

Slusarz po wojsku, potrzebny. Zgłoszenia: ul. Grodzka 19 m. 1. 20759g

Który z uczniów klasy VIII lub maturzystów — chciałby uczyć się na lekcie wyrównawcze — utrwalające pod kierunkiem pedagogicznym? Traugutta 19 m. 6, zgłoszenia — godz. 19—20. 22164g

Student V roku chemii — przygotowuje do matury, egzaminów wstępnych. Tel. 660-403. 20579g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21849g

Kupno Sprzedaż

Kupię nowy blam czarne łapki karakulowe, lub futro. Tel. 337-46. 20664g

Kupię w dobrym stanie betoniarke malolitrażową. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20665g.

Sprzedam motocykl WSK 125 z gwarancją (cena 8.000 zł). Oglądać codziennie 16—18. Namysław, Jodłowa 20 m. 4. 20388g

Sprzedam pralkę, westfal kę, baterie łazienkowe. Głogowska 91B m. 7. 20371g

Sprzedam sumator Facit 1210, nowy. Tel. 632-94. 22371g

Sprzedam nową amerykań kanę. Tel. 617-93, od godz. 16—18. 22866g

Spawarki i zgrzewarki do metalu — oferuje Zakład Elektromechaniczny — „Technoremont”, Gdynia, Korzeniowskiego 4, tel. 21-33-27. 658-K2

Wózek głęboki dziecięcy, sprzedam. Ul. Grobla 11 m. 1. 20571g

Lokale

Walbrzych! Mieszkanie M-4, I piętro, nowe budownictwo, blisko Szczawna Zdroju — zamienie na podobne, względnie M-3 w Poznaniu, bądź okolicy, w odległości do 30 km. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20341g.

Małżeństwo, pilnie poszu kuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20397g.

Kupię mieszkanie M-2 lub M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20419g.

Zamienię mieszkanie kwa terunkowe, 2 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie, Osiedle Świerczewskiego 110b m. 11, II piętro, na podobne samodzielne, ewentualnie w starym budownictwie z łaźnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20449g.

Zamienię mieszkanie kwa terunkowe 2 pokoje w nowym budownictwie (parter), na Osiedlu Świerczewskiego — na podobne do trzeciego piętra. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20455g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20575g.

Nieruchomości

Kupię willę wolnostojącą, komfortową, dzielnica — Grunwald, Jeżyce, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22249g.

Kupię jednorodzinny dom mieszkalny w Poznaniu, do 600 tys. zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21126g.

Wzemię w dzierżawę, oko 5 ha łąki w promieniu 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21837g.

Słodki upominek dla każdej EWY

NABĘDZIESZ W BOGATO ZAOPATRZONYCH SKLEPACH PATRONACKICH

- „GOPLANA” — przy ul. Kraszewskiego 17 i placu Wolności 10
- „WEDEL” — przy ul. Paderewskiego 3
- „WAWEL” — przy ul. Fredry 1.

ZAPRASZAMY!

1914-K1

JUTRO WIELKI KIERMASZ!

wyrobów garmazeryjnych i cukierniczych
Sprzedaż premiowana
Restauracja „Arkadia”
godz. 10.00—18.00
Zapraszamy! Zapraszamy!

1896-K1

Sprzedam meble — Łudwik XIV, Śniadeckich 17 m. 11. 20659g

Sprzedam wózek dziecię cy głęboki. Wołowska 29 (Junikowo). 20673g

Samochody

Sprzedam NSU Sport, ce na 38.000 zł. Poznań, ul. Bułgarska 90 m. 1. 22451g

Trabant 600 sprzedam — 35.000 zł. Parking przy Dworcu Zachodnim. 22276g

Kupię pokój z kuchnią al bo kawalerkę, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20448g.

Szczecin — centrum! 2 po koj, kuchnię, kwaterunek — zamienie na podobne w Poznaniu. Tel. Szczecin 363-17. 20915g

Przyjmę na pokój bez dzielne małżeństwo, najchętniej stolarza. Plewiska Osiedle, Zielenkowa 20. 20325g

Osobom zainteresowanym kupnem — sprzedaję nie ruchomości, podaję do wiadomości, że Biuro Pośrednictwa jest nadal czynne od 10 marca 1974 r. Biuro poleca do kupna w dużym wyborze różne korzystne obiekty i przyjmuję nowe zlecenia do sprzedaży dla poważnych reflektantów. Informacji udziela się bezpłatnie. Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33a. 22423gpr

Kupię parcelę ogrodniczą do 50 arów, prawo budowy, przy granicy Poznania, komunikacja podmiej ska. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20264g.

Sprzedam dom jednorod zinnny z ogrodem, z zabudowaniem gospodarczym. Stefan Garczyński, Bnin, Szeroka 10, poczta Bnin, pow. Śrem. 20274g

Kupię przy komunikacji miejskiej domek jednorodzinny, małą willę lub piętro, z przynależnościami, względnie segment do zamieszkania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20292g.

Sprzedam gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno-bu raczana, zabudowania mu rowane, duże. Franciszek Kubaś, Gronowo 31, 64-100 Leszno, pow. Leszno. 2131p

Sprzedam dom dwuro dzinny, pomieszczenia 4+3, w gospodarstwie wolne, cena do uzgodnienia. Józef Budziszewski, Luboń, Kościuszki 19. 210p

Oddam ziemię z częściową plantacją truskawek, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20363g.

Sprzedam działkę budowl aną 2000 m² w Tarnowie Podgórny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20462g.

Sprzedam działkę budowl aną o powierzchni 1000 m² (całość oparkniętą na słupach betonowych) w Poznaniu przy ul. Wołowskiej, 1. kościół. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20323g.

Kupię domek jedno lub dwurodzinny z ogródkiem w Poznaniu, ewentualnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20228g.

Sprzedam dom lub dział kę budowlaną, Osiedle Plewiska. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20631g.

Różne

Ekspresowe naprawy lo dówek. Tel. 605-80, godz. 8—16. 21878g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19064

Wypożyczalnia, Długa 9 — wyprowadzę suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. 16862g

Wspólnika — najchętniej starszego pana, szukam do budowy pieczarki, przedmieście Poznania, komunikacja miejska, garaż, dom wyłączony, wolny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20469g

Matrymonialne

Pracująca, bezdzietna, przystojna, mieszkaniem, pozna pana, wiek 42—45 lat, spokojnym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20305g.

Panna lat 29, wykształ cenie wyższe, blondynka, pozna w celu matrymonialnym, odpowiedniego kawalera do lat 35. Zdjęcia, których zwrot zapewnię, mile widziane. Oferty proszę kierować — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20131g.

Rozwiedziona bez winy, lat 55, wzrostu średniego, milej powierzchowności, z Poznania, posiadający po kój — pozna pania do 55 lat, materialnie niezależną z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20177g.

Inżynier, lat 47, pozna szlachetną, miłą i kobiecą pania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20227g

W dniu 2 marca 1974 r. zmarł
inż. arch.
JAN KUZNOWICZ
były dyrektor Wojewódzkiego Biura
Projektów Budownictwa Wiejskiego
w Poznaniu.
Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego
współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
WBPBW w Poznaniu
1861-K1

W dniu 5 marca 1974 r. zmarła w wieku 46 lat nasza była długoletnia pracowniczka
URSZULA CZARNECKA
Rodzicom Zmarłej, a w szczególności Jej
Córce wyrazi głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa —
Koleżanki — Koledzy
Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej
w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca
1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
1922-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 marca 1974 r. zakończył nagle swój
pracowity żywot, opatrzony Sakramentami
św., mój najdroższy mąż, najukochań
szy ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek
STANISŁAW JASKIEWICZ
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Skośna 15. 22815g

W dniu 5 marca 1974 roku zmarła
HELENA SZUBERT
długoletnia pracownica Spółdzielni.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca
1974 roku o godz. 12 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej.
Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego
współczucia składają
Rada, Zarząd, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów „20-lecia PRL”
w Poznaniu.
1897-K1

W dniu 3 marca 1974 r. zmarła niespo
dziewanie nasza długoletnia i nieodżałowa
na, wzorowa koleżanka
ELŻBIETA SZULC
Wyrazi głębokiego współczucia Rodzi
nie Zmarłej składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa,
współpracownicy Przedsiębiorstwa
Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu
Pożywczego Oddział Ogólnospożywczy
w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 marca 1974
roku o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
1893-K1

Dnia 5 marca 1974 r. po długotrwałej
chorobie zakończył swój pracowity żywot,
nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek,
przeżywszy lat 67, śp.
WALENTY PIOTROWSKI
emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
W smutku pogrążone
żona, dzieci z rodziną
Poznań, Wysockiego 2. 22852g

Dnia 4 marca 1974 r. odeszła od nas
na zawsze, przeżywszy lat 70, moja
ukochana żona, nasza kochana, najdro
ższa mama, teściowa i babunia, śp.
MARIANNA BIEDNA
z domu KRYSZTOFIK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia
7 bm. o godz. 15 na cmentarzu sołackim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Biskupińska 66 m. 3. 22793g

Dnia 5 marca 1974 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra
mentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana mamusia, teściowa, babunia,
siostra i ciocia, przeżywszy lat 61, śp.
ZOFIA KANIEWSKA
z domu LEWANDOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu parafial
nym w Lesznie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowie, synowe, wnuczki
i rodzina
Leszno, Poznań, Bolesławiec, Krotoszyn.
22750g

Dnia 6 marca 1974 r. po krótkich cier
pieniach zmarł nasz najdroższy mąż,
ojciec, przeżywszy lat 67, śp.
mgr MARIAN JÓZEF MIKA
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde
ru Odrodzenia Polski, Złotą Honorową Od
znaką m. Poznania, Złotym Krzyżem Za
sługi, Medalem 10-lecia PRL.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w smutku
żona z synem i rodziną
Poznań, Szewska 10. 22826g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 marca 1974 r. po ciężkich cier
pieniach, opatrzony Sakramentami św.,
zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75
ANTONI BAUM
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 11.50 na Junikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Sikorskiego 15. 22827g

Dnia 5 marca 1974 r. zmarła po długo
trwałej chorobie, opatrzona Sakramen
tami św., nasza droga mama, teściowa,
babunia i siostra, przeżywszy lat 64, śp.
HELENA CIEŚLICKA
z domu WALKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
8 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Sta
rołęce.
W smutku pozostają
córką z mężem i synem
oraz rodzina
Poznań, Traugutta 27 m. 20. 22806g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 marca 1974 r. zmarła przeżyw
szy lat 65, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, matka, teściowa
i babunia, śp.
MARIA RATAJCZAK
z domu ŚLIWA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Kadłubka 4 m. 5. 22813g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 marca 1974 r. zmarła przeżyw
szy lat 65, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, matka, teściowa
i babunia, śp.
FRANCISZEK WRÓBLEWSKI
powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstań
czym.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go
dzinie 8.45 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
22850g

Dnia 5 marca 1974 r. zasnęła w Bogu
nasza ukochana matka, siostra, ciocia,
babunia i prababunia, przeżywszy lat 88
STANISŁAWA GOGULSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Marcelesińska 66a m. 6. 22857g

Dnia 4 marca 1974 r. zmarł w wieku
lat 96, śp.
JAKUB KACZMAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.
Pogrążona w smutku
siostrzenica z rodziną
Poznań, Zielona 5 m. 5.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
22752g

Dnia 4 marca 1974 r. zmarła nagle,
opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana siostra i ciocia
LUDWIKA BARŁOGA
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie
(Główna).
W smutku pozostaje
rodzina
22677g

Ś. + P.
HELENA RUTHA
moja najdroższa siostra i ciocia, zmarła
dnia 1 marca 1974 r.
Pogrzeb odbył się dnia 4 bm na Juni
kowie.
W głębokim żalu pogrążona
siostra
Czempiń, Kuczmierowicza 32. 22723g

W dniu 4 marca 1974 r. zmarł nagle
nasz kochany mąż, tatuś, syn, zięć
i brat, przeżywszy lat 37, śp.
CZESŁAW JURGOVIK
Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o go
dzinie 15 w Swarzędzu na cmentarzu przy
kościółce.
W głębokim smutku pogrążona
żona z synami, rodzicami i rodziną
Swarzędz, Wielka Rybacka 12. 22778g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 17 „Kopciuszek”
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”
POLSKI — g. 19 „Opowieści las-
ku wiedeńskiego”
NOWY — g. 19 „Śmierć Terelki
na”
MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

ŚRODA: „Podwójna gra”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Szkoła kow-
bojów”.
CZARNKÓW: „Czekając na ży-
cie”.
GNIEZNO Polonia: „Miłość strac-
ców”; Lech: „Niewygodny ko-
chanek”.
GOSTYŃ: „Godzilla kontra He-
dora”.
JAROCIN: „Śmierć czarnego kró-
la”.
KALISZ Kosmos: „Helga”; Oa-
za: „Dekada strachu”; Stylowe:
„Liliowa akacja”.
KEPNO: „Orle piórko”.
KŁODAWA: „Układ”.
KOŁO: „Gorący śnieg” i „Uciecz-
ka” cz. I i II.
KONIN Górnik: „Zawieszeni na
drzewie”.
KOSCIAN: „John i Mary”.
KROTOSZYN: „Pojedynek na
wietrze”.
KÓRNIK: „Gappa”.
KRZYŻ: „Bitwa w wawozie”.
LESZNO: „W kręgu zła”.
MIĘDZYCHÓD: „Szpieg Szogu-
na”.
NOWY TOMYŚL: „W pustyni i
w puszczy”.
OBORNICY: „Człowiek stam-
tad”.
OSTRÓW Roma: „Ned Kelly”;
Słońce: „Serafino”.
OSTRZESZÓW: „Gappa”.
PIŁA Iskra: „Śmierć wybiera”;
Koral: „Zawieszeni na drzewie”;
Sokoł: „Dziękuję na miotle”.
PLESZEW: „...i pozdrawiam ja-
skółki”. „Znakomity piątek”, „Boy
Friend”.
RAWICZ: „W pustyni i w puszc-
czy”.
RYCHTAŁ: „Śladem czarnowło-
wej dziewczyny”.
ROGOŹNO: „Ujarmienie ognia”
cz. I i II.
SŁUPCA: „Biały ptak z czar-
nym znamięm”.
SREM: „Niebieski żołnierz”.
ŚRODA: „Niech bestia zdycha” i
„Winnou w Dolinie Śmierci”.
SZAMOTUŁY: „Królowe Dzikie-
go Zachodu”.
TRZCIANKA: „Zbierznik”.
TUREK: „Komandosi”.
WAGROWIEC: „Absolwent”.
WOLSZTYN: „Łatwa droga”.
WPZESNIA: „Mężczyzna, który
mi się podoba”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Fabryka domów na Winiarach”.
„Osiedle Przyjaźni na Winogra-
dach”.

RADIO

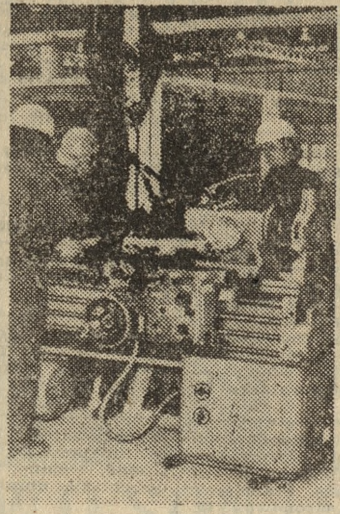
PROGRAM I: 7.40 Takty i minu-
ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. 7-miu
stoly; 8.35 Bydgoski konc. rozryw-
kowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz.
polski); „Legenda o czarodziejskim
miłku z Wieliczki” — słuch.; 9.25
Słynne zespoły ludowe; 10.08 Muz.
w Twoim domu; 10.30 „Sława i
chwala” ode. 28; 10.40 Przesłany za-
wsze ubierzony; 10.45 Walce Pa-
rzyża; 11.00 Nie stój polskich me-
lodii; 11.15 Nie tylko dla kierowców;
11.25 Co słychać w świecie; 11.30
Kleś na muzycznej antenie; 12.40
Dm i mł: 13 „Na odwrócić” — gra
Polska Kancelaria p/d F. Dzierżanow-
skiego; 13.30 Jazz dla wszystkich;
14.00 Człowiek i środowisko — gawę-
da; 14.05 Muz. lud.: 14.30 Sport to
zdrowie; 14.35 W XIX-wiecznym
salonie; 15.05 Listy z Polski; 15.10
W kręgu włoskiej piosenki; 15.20
Estrada Przyjaźni; 16.10 „Z pol-
skiej fonoteki”; 16.30 Aktualn. kul-
turalne; 16.35 Rytm i melodia; 17.00
Kurier; 17.20 James Last i jego or-
kiestra; 17.40 Przebieg 30-lecia; 18.00
Muz. i Aktualn.; 18.25 Radiowa kro-
nika muzyczna; 19.15 Gwiazdy gwia-
zdotów estrady; 19.45 Rym, rynek,
reklama; 20.00 NURT (psychologia)
Procesy kierunkowe jako teoria
procesów regulacyjnych; 20.20 Z albu-
mów kolekcjonera muzyki —
Skriabin oraz najbardziej modny; 21.00
Kone. żywcem; 21.50 W. Skowroński:
Blues and rock; 22.15 Przypomina-
my Hanke Odonowice; 22.30 Studio
nowości; 23.05 Korrespondencja z za-
granic; 23.10 Melodie przed wó-
nem; 0.05 Kalendarz Kultury Pol-
skiej; 0.10 Program nocny z Byd-
goszcz.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.35 Temat dla
wszystkich; 8.35 Sprawy codzienne;
8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00
Schubert i Trio forteliane; 9.40
B-dur ep. 98; 9.40 Tu Radio Mos wa
10 Kronika kulturalna; 10.15 Gra
Rudolf Kerer — forteliane; 10.40
Nie ma marginesu; 11.15 Dla kl. VII
(geografia); „Skandynawskie stoli-
ce”; 11.25 30 sek. dla zespołu „Les
Parisiennes”; 11.35 Poradnia ro-
dzinna; 11.40 Choroby weneryczne
nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bał-
tyku — Dwie melodie z Redemptio-
go; 12.00 Uroczyste 30-lecie; 13.20 Duet
gitar klasycznych Albert — Stro-
bel w repert. rozrywk.; 13.35 „Pro-
ces i miłość Kraszewskiego”; 13.55
Miri prześlad folklorystyczny —
Dziś Węgry; 14.15 Własci. lepiei, ta-
ńce; 14.15 Czas i ludzkie — audycja
kompatanka; 14.35 O. R-snight; Po-
emat symfoniczny; 15 Program dla

Na finiszu

Narodziny obornickiego kolosa

Budowa fabryki elemen-
tów wyposażenia budow-
nictwa w Obornikach
weszła w fazę końcową. Cykl
narodzin zakładu skrócono o
12 miesięcy, co stanowi słusz-
ny powód do dumy dla gene-
ralnego wykonawcy — Pań-



Łokarka, która właśnie nadeszła
z Wrocławskiej Fabryki Urząd-
zeń Mechanicznych, została
zamontowana i już pracuje.

stwowego Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Przemysłowego nr
2 oraz licznych podwykonaw-
ców, a m. in.: Mostostal, In-
stał, Elektromontaż, Wielko-
polskiego Przedsiębiorstwa Ro-
bót Inżynierskich i innych.
Metryka nowej inwestycji jest
krótka. Koszt budowy wynosi
650 mln zł, zakład zatrudni
500 pracowników, a produk-
ować będzie elementy dla po-
trzeb budownictwa, których
roczna wartość wyniesie z gó-
rą 1 miliard złotych.

Co produkować będzie obor-
nicki zakład? Nie wnikając w
szczegóły — wyroby metalowe
ocynkowane (ponad 24 tys. ton)
ponad 800 tys. metrów kwadra-
towych płyt dla hal przemys-
lowych, magazynów itp. bud-
ów. Płyty produkowane w
Obornikach, zmieniają stosowa-
ne dotąd metody budowy tak-
ich obiektów. Są to okładziny
z blach stalowych bądź alumi-
niowych — lakierowanych, któ-
rych rdzeń stanowi warstwa
poliuretanu. Tak skonstruowa-
na ścianka o grubości 3 cm z
powodzeniem zastąpi mur z ceg-
ły o grubości około 38 cm, a
trwałością na pewno go prze-
wzyszy.

Budowa trwa jeszcze, ale już

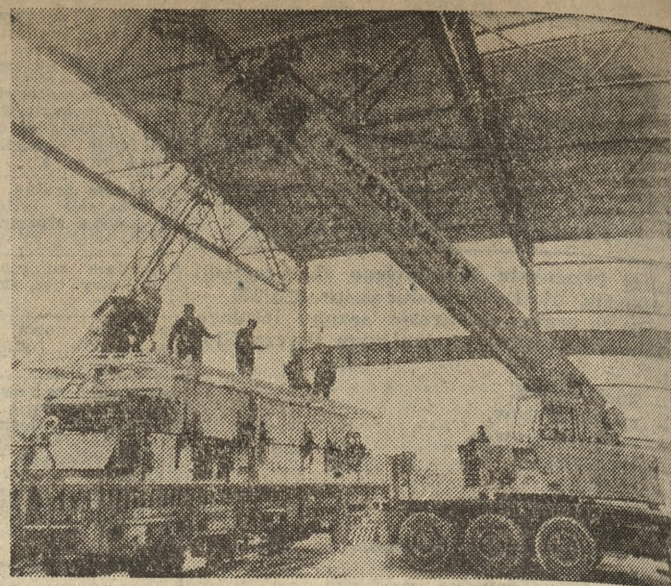
podjęto produkcję. Na pełnych
obrotach pracuje dział narzę-
dziowni. Wykonano już około
830 ton różnych metalowych
detali budowlanych, m. in.
również na własne potrzeby.
Równolegle prowadzi się szko-
lenie fachowców.

Zakład ruszy na dobre już
w bieżącym roku, produkując
na potrzeby budownictwa
elementy, których wartość do
grudnia br. przekroczy kwotę
537 mln zł. Ilości te nie zas-
pokajają ambicji załogi, która
dla uczczenia XXX-lecia PRL
podjęła się wyprodukowania
co najmniej najbardziej potrzeb-
nych elementów o wartości 107
mln zł. Dzięki temu zobowi-
zaniu m. in. 77 pawilonów han-
dlowych wcześniej zostanie
cztwanych.



Prace na budowie koncen-
trują się teraz w hali cynkow-
ni, gdzie instaluje się pierwszy
z trzech pieców o pojemności
230 ton każdy. Kończy się in-
ne pomieszczenia i hale, domi-
nują jednak prace montażowe,
instaluje się maszyny i urzą-
dzenia, których z każdym
dniem nadchodzi więcej.

Obornicki zakład, wyrze de-
cydujący wpływ na dalszy roz-
wój tego regionu. Fabryka par-
tycytuje w budowie blocka i
przedszkola na 200 dzieci, a
kompleks bloków da początek
nowemu osiedlu mieszkani-
owemu. Po pierwszym bloku,
zamieszkałym już przez no-
wych lokatorów, stawia się
dwa dalsze na 75 mieszkań.
Oddanie ich do użytku (jesz-
cze w roku bieżącym) umożli-
wi dyrekcji zatrudnienie kadry
inżyniersko-technicznej. Łącz-
nie zakład wybuduje 180 miesz-
kań a nadto udzieli pomocy
finansowej pracownikom na
uzupełnienie wkładu spółdziel-
czego. Lista obiektów socjal-
nych, stawianych z myślą, o
zagwarantowaniu załodze mak-
symalnie dobrych warunków
pracy, obejmuje także m. in.
obiekty, jak np. stołówka (wy-
dająca dziennie 600 posiłków),
przychodnię lekarską wszyst-
kich specjalności, szatnie,
umywalnie, łaźnie itp. (za)



Nadchodzą dalsze maszyny i
urządzenia. Oto z importu ze-
staw maszyn do produkcji płyt
Pojęznie dźwigi i doświadczona
brigada Mostostal; Kazimierza
Jagły i Józefa Lasieńskiego, spraw-
nie przeprowadziły operację wy-
ładunku i transportu na miejsce
przeznaczenia.

DO REDAKTORA SKOSU

Co razi w Wągrowcu

Mieszkam czasowo i pracu-
ję w Wągrowcu. Razi mnie
panujący tu nieład i brud.
Wystarczy przejść się ulicą
Czerwonej Armii w kierunku
ul. Wyzwolenia. Ulica ta jest
stałe zaśmiecona. Wprost na
chodniku stoją pełne i w do-
datku otwarte kubły do śmie-
ci. Ulice Powstańców Wielko-
polskich i Ks. Wujka również
rażą nieładem.

Jest jeszcze jeden problem,
na który chciałabym również
zwrócić uwagę. Otóż dla przy-
jeźdźnych, korzystających w
tym mieście z hotelu, sprawa
wypoczynku nocnego jest pro-
blematyczna. Obok hotelu bo-
wiem znajduje się restaura-
cja, w której do późnej nocy
odbywają się burdy pijackie.
Nikt kompetentny na to nie
reaguje.

(Nazwisko znane redakcji)

Kurs na atrakcyjność

Kaliskie giełdy handlowe mają już swoją pięcioletnią tradycję.
Pierwsza z nich odbyła się w 1969 r. — i przyniosła zaledwie
3 mln zł obrotów. Zwiększały się one jednak z roku na rok, wzra-
cie ostatnia giełda (w lutym br.) przyniosła transakcje na sumę
37 200 000 zł.

Organizatorem wszystkich giełd
przyswierała przede wszystkim
idea, aby towary, produkowane
przez kaliskie zakłady, udostęp-
nić społeczeństwu miasta i regio-
nu. Nie rzadko bowiem zdarzało
się, że koszulki „polo” czy atrak-
cyjne tkaniny, nie mówiąc już
o firankach lub koronkach, na-
być można było tylko w miastach
wojewódzkich, a i to przy dużej
doziew szczęści. Giełdy spełniają
więc trzy zadania: pozwalają
handlowcom na lepsze zoriento-
wanie się w aktualnej produkcji
kaliskich przedsiębiorstw, wpro-
wadzają do sklepów atrakcyjne
i poszukiwane towary, umożliwia-
ją przemysłowi sprzedaż nie za-
kontraktowanych partii towaru
lub też wyrobów z produkcji do-
datkowej. Najwięcej z tego ko-
rzyści mają oczywiście klienci...

Podczas tegorocznej giełdy swo-
je towary eksponowało — i ofe-
rowało 19 przedsiębiorstw róż-
nych branż, a ogólna wysokość
tej oferty wynosiła 42 mln zł.
Handlowcy zakupili towary prze-
mysłowe o łącznej wartości
28 942 tys. zł i artykuły spożywcze
na sumę 6 303 tys. zł. A jako że
kaliskie giełdy stają się coraz
głośniejsze, do zakupów włączył
się również handel wojewódzki.
Potentatami pod względem wy-
sokości ofert, atrakcyjności i funk-
cjonalności wyrobów, a także
pod względem ich sprzedaży, były
bez wątpienia kaliskie zakłady
włókiennicze.

W dziedzinie dziewiarstwa i
odzieży dał się zauważyć „nowy
kurs” producentów. Wyroby były
atrakcyjne, kolorowe, produkowa-
ne z tkanin lekkich, o dużych wa-
lorach użytkowych i wysokim
stopniu funkcjonalności. Przy sto-
iskach, na których były one
eksponowane nieustannie skupia-
li się handlowcy i zwiedzający.

PRZYPOMINAMY
CZYTELNIKOM
NUMERY TELEFONÓW
CENTRALA
659-16 i 600-41

Przyczynek

Za małą odległości

Od chwili, kiedy kal-
sanie mogą wykre-
ciwszy „8”, bezpośredni-
ląc się telefonicznie z
Poznaniem, bliżej zrobiło
się z grodu nad Prosną do
grodu Przemysława. Jed-
nak szczęście bezpośred-
ności nie dotyczy klie-
ntów w alei Wolno-
ści. Tutaj rozmowy z
Poznaniem załatwia się
uwalnie nie automatycznie
— przez międzymiastową.
Trzeba więc cierpliwie i
aż nadto długo czekać na
połączenie.

— Dlaczego nie wykre-
ca pani od razu poznań-
skiego numeru? — pytani
zawiedziony i zniecierpli-
wiony.

— Ponieważ nie mogę
przełączyć z mojego apar-
tu do kabiny — odpowia-
da miła panienska z oku-
lka. — Jeżeli panu spie-
no, to proszę dzwonić z
prywatnego telefonu...
Skorzystałem z tej rady,
płacąc za „nauczkę”, zdo-
lałem z przepisami, jedną
trzecią pobranej przy za-
mówianiu Poznania sumy.
Uruchomienie automatu
skiej poczcie automatycz-
nego połączenia na małą
odległość (od okienka do
rozmówcy) wymaga mi-
nimum dłuższego okresu
czasu, skoro dotychczas
szczę go nie ma. (kos)

W nowych strukturach nowe treści

Przemysłowa Służba Zdrowia naszego województwa przy-
stępuje do zmiany organizacji swojej pracy. Wzorem ogólni-
europejskiego lecznictwa, zamierza się i tutaj utworzyć Ze-
spół Opieki Zdrowotnej, co spowodować będzie do połą-
czenia placówek lecznictwa otwartego z lecznictwem
zamkniętym.

W Wielkopolsce zaplanowa-
no powołanie trzech takich
Zespołów Opieki Zdrowotnej.
Dwa z nich powstaną w Po-
znaniu: jeden wojewódzko-
miejski i drugi przy zakła-
dach HCP. Trzeci natomiast
ZOZ działać będzie w Koni-
nie i w jego skład wejdą do-
tychczasowe przychodnie: gór-
nicza, elektrowni i huty alu-
minium. Żadna z nich nie po-
siada zaplecza szpitalnego,
więc nowo utworzony zespół
korzystać będzie z łóżek szpi-
tala powiatowego.

Zmiana struktury Przemys-
łowej Służby Zdrowia pociąg-
nie za sobą określone zmiany
merytoryczne. Zwarta organi-
zacja i lepiej planowana dzia-
łalność polepszy usługi lekar-
skie i opiekę nad pracowni-
kami przemysłu.

Przed wszystkim prowa-
dzone będą intensywne nauko-
we badania wpływu zakładu
pracy i wykonywanych funk-
cji na samopoczucie psychofi-
zyczne członków załogi. Coraz
to nowe środki chemiczne o
różnym stopniu toksyczności,
postęp w zakładach automaty-
zacji, która wywołuje wiele
obciążeń psychicznych — sta-
wiają nauce w tym zakresie
duże pole działania. Trzeba
metodami naukowymi ustalić
optymalne dostosowanie pra-
cy do możliwości ludzi, któ-

(den)

Tadeusz Gajcy: 18.10 Kronika No-
wej Muzyki Polskiej — Warszawa
Jesień 1962 — cz. II; 18.30 Polityka
dla wszystkich; 18.45 Aktorka
współczesnego musicalu — L. Mi-
nelli; 19.05 Pocztówka dźwiękowa
z Paryża; 19.20 Książka tygodnia;
19.35 Muz. poczt. UKF; 20.00 Nasi
chilijscy przyjaciele; 20.30 Jeżeli pisa-
ć — to nie indywidualnie; 20.45 Język
niemiecki; 21.00 Interdico — magazyn
muzyczny; 21.30 Powracające stro-
fy — William Szekspir; „To był
kochański i jego dziewczyna”; 21.50
Opera tygodnia — Ch. Gounod:
„Faust”; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — G. Har-
rison; 22.15 Pow. w wyd. dźwię-
k. „Emancypantki”; 22.45 Ballada o
rosyjsku; 23.05 Wiersze poetów wło-
skich; 23.05 Laboratorium — maga-
zyn; 23.50 Śpiewa Massimo Ranieri.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fi-
zyka — 1.20 (Elektrochemia); 7 —
TTR — Uprawa roślin — 1.26 (Wa-
runki i agrotechnika uprawy koni-
czyny, lucerny i seradeli); 8.30 —
„Pensjonat dla samotnych panów”
— film fab. prod. CSRS; 10 — Dla
szkół — kl. VI — Historia — „Pol-
skie żagle nad Bałtykiem”; 11.05 —
Dla szkół — kl. VII — Język polski
Fiza Orzeszkowa „A.B.C.”; 12 —
Dla szkół — kl. VIII — Język polski
Stefan Żeromski — „Śpiączka”;
12.55 — Dla szkół — kl. IV lic. Je-
zyk polski Bertolt Brecht; 13.25 —
TV Kurs Informatyki — Przygoto-